Nr. 40. SOBOTA 19 LUTEGO 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 lutego.

Od czasu uchwalenia reformy wyborczej prasa wiernokonstytucyjna przyzwyczaiła się porównywać raz w roku po ogłoszeniu patentu cesarskiego o zwołaniu sejmów krajowych stan obecny z dawniejszym zakresem i znaczeniem prowincyonalnych ciał ustawodawczych. Komentarze te powtarzały tylko to, co powiedziano w czasie rozpraw nad projektem reformy wyborczej ale powtarzały w tonie, który zawsze raził niestosownością. Wypominano w nich sejmom krajowym dawniejsze wygórowane pretensye i szydzono z obecnego ścieśnienia ich atrybucyi. Zawsze wytykaliśmy tym artykułom niestosowność i szkodliwość, bo takie odgrzebywanie dawnych waśni na temat reformy wyborczej dla nikogo nie było pożądanem a pewnie najmniej dla samego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Nawet z prawdą mijały się te artykuły, bo mówiły o ścieśnieniu atrybucyi sejmowych w ten sposób, jak gdyby sejmy równocześnie z prawem wyboru deputowanych straciły jakąś ważną gałęź ustawodawstwa. W tym roku spostrzegliśmy z zadowoleniem, że w Wiedniu odstąpiono od tego zwyczaju a nawet dziennik, który dawniej prześcigał inne w szyderczem ocenianiu znaczenia „prowincyonalnych parlamentów“, wystąpił dziś w tym przedmiocie z artykułem wcale poważnym i umiarkowanym.

Skrajna lewica węgierska zadała sama sobie ciężką klęskę w opinii nietylko Węgier lecz całego świata niestosownem wystąpieniem przeciw t. z. ustawie Deaka. Jeżeli p. Simonyi mniemał, że głosując za tą ustawą potępia tem samem własny program, to mógł uszanować uczucia kraju i większości parlamentarnej a zarazem nie przyczynić się do uchwalenia ustawy. Usunięcie się od głosowania było krokiem daleko stosowniejszym niż wystąpienie z wnioskiem przejścia do porządku dziennego. Wątpimy, ażeby członkowie skrajnej opozycyi otrzymali za ten krok uznanie od swoich wyborców, bo jest on pierwszym grzechem przeciw ambicyi narodowej. Węgrzy są dumni nietylko z tego powodu, że posiadali tak wielkiego obywatela jak Deak, lecz także i z tego, że cały naród z podziwienia godną harmonią i okazałością uczcił jego wielkie zasługi. Kto zepsuł tę harmonię właśnie w chwili, gdy dzieło miało otrzymać koronę, ten zgrzeszył ciężko przeciw ambicyi narodowej.

Ostatnia mowa ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim znajdzie prawdopodobnie epilog w sejmie pruskim. Ks. Bismarck powiedział w tej mowie, że nie ma prasy półurzędowej, a centrum chce go wziąć za słowo i zapytać, na co obracane bywają dochody z skonfiskowanych dóbr królewskich w Hannowerze, które znane są pod utartą nazwą „funduszu płaziego“ (*Reptilienfond*) Prasa opozycyjna utrzymywała zawsze, że z tych dochodów zasila rząd pruski dziennikarstwo półurzędowe, a w czasie wypowiedzenia ostatniej wojny mówiono nawet o krociach, czerpanych z tego źródła przez sympatyzującą z Prusami prasę zagraniczną. Interpelacya w tej sprawie byłaby skandalem parlamentarnym, ale centrum zawiedzione w nadziei, że kanclerz niemiecki zerwie stosunki z stronnictwem narodowo-liberalnem i zakończy walkę kościelno-polityczną, nie ma obecnie nic do stracenia. Jak rząd pruski odpowie na to pytanie? Czy wykaże jak dawniej, że dochody z skonfiskowanego majątku króla hannowerskiego wydawane bywają na roboty publiczne? Zamiast tych pytań, z któremi spotykamy się w dziennikach niezdecydowanej barwy politycznej, wypadałoby postawić inne może daleko stosowniejsze: czy rząd w ogóle zechce dać odpowiedź na taką interpelacyę? Gdyby nawet nie milcząco lecz otwarcie odmówił odpowiedzi, mógłby krok ten uzasadnić i pogodzić z obowiązkami swojemi w obec parlamentu. Najpierw bowiem chodzi tu głównie o skandal parlamentarny, do czego żaden rząd nie może przykładać ręki, a powtóre książę Bismarck przecząc istnieniu prasy półurzędowej, przemawiał jako minister spraw zagranicznych i zwracał się głównie przeciw tym dziennikom, które w ostatnich czasach niepokoiły świat polityczny urojonemi widmami wojennemi. Jeżeli już tedy centrum niemieckie chciało koniecznie wznowić drażliwą sprawę funduszów hannowerskich, to powinno było uczynić to w doraźnej odpowiedzi na mowę ks. Bismarcka. Po zaniedbaniu tej dobrej sposobności, interpelacya w parlamencie pruskim jako krok wyzywający i tylko na skandal parlamentarny obliczony przyczyniłaby się bardzo do zatarcia wszelkich śladów nieporozumienia pomiędzy kanclerzem a stronnictwem narodowo-liberalnem, na czem opozycyi pewnie nie zależy.

Jutro stoczoną zostanie we Francyi walka wyborcza, którą nazwalibyśmy rozstrzygającą o losach kraju w najbliższej przyszłości, gdyby kraj ten nie miał tej właściwości, że niespodzianki polityczne należą u niego do rzeczy powszednich a zmienność zastępuje tak często program. Jak po uchwaleniu konstytucyi lutowej tak i po jutrzejszych wyborach monarchizm nie złoży broni, choćby nawet poniósł klęskę okropną, a republikanie nie zrzekną się panowania do r. 1880 nawet w razie utraty połowy dotychczasowych głosów. Z tego stanowiska oceniając jutrzejsze wybory, widzimy w nich nie wyrok nieodwołalny o formie rządu lecz tylko bardzo ważną manifestacyę kraju, która albo obwaruje prowizoryczną republikę na kilka lat tak silnie że wytrzyma wszystkie ataki monarchiczne, albo przekona Francyę, że bez jakiegoś nadzwyczajnego zdarzenia nie prędko doczeka się ustalenia stosunków. Jeżeli w rozbiorze stosunków francuskich mówi się o nadzwyczajnych zdarzeniach, to zaraz przed oczyma staje rewolucya albo zamach stanu. Ani jedna ani druga ewentualność nie grozi Francyi w dniu jutrzejszym, chociaż namiętności polityczne wezbrały szeroko, chociaż agitacya wyborcza prowadzona z niesłychaną zaciekłością poruszyła umysły w najodleglejszych zakątkach kraju. Każde stronnictwo zrobiło wszystko, co tylko zrobić mogło dla zapewnienia sobie tryumfu, każde zatem liczy na to, że dzień 20 lutego będzie dla niego dniem tryumfu W obec takich różowych kombinacyj ani republikanie ani bonapartyści nie są bynajmniej tak usposobieni, ażeby kładli na szalę nieobliczonych wypadków całą przeszłość i przyszłość swoją. Do tego potrzeba albo rozpaczliwej determinacyi albo zręcznie uknutego spisku. We Francyi zaś dziś nikt nie chce rozpaczać a jedno stronnictwo patrzy tak uważnie na palce drugiego, że o spiskach mowy nie ma. Nie braknie wprawdzie wzajemnych insynuacyj, bo republikanie zarzucają rządowi, że maleńka rewolucyjka byłaby dlań bardzo pożądaną, a bonapartyści wołają w niebogłosy, że republikanie puszczają wodze najdzikszym instynktom tłumów, ale właśnie to wzajemne podejrzywanie zabezpiecza najlepiej kraj od gwałtownych wybuchów. Ale jutrzejszy wybór może wydać taki rezultat, że marszałek Mac-Mahon będzie musiał zwrócić większą uwagę na swoje obowiązki w charakterze naczelnika wojsk francuskich. Ewentualność ta zaszłaby wtedy, jeżeliby ziściła się dość głośno powtarzana wróżba, że jutro wyjdzie z urny tylko 400 deputowanych w połowie republikanów w połowie monarchistów, reszta zaś

KRONIKA PARYSKA

II.

(Nowe książki i stare książki. — Sport łyżwiarski. — Strzelanie do gołębi. — Ślizgawka nocna przy pochodniach. — Obrazek fantastyczny. — Typy i fizyognomie galeryi. — Szczególny przemysł. — *Qui veut une chauferrrette?!...*

Księgarze tutejsi wydali temi czasy nie mało książek. Są to w największej części poprawne lub skompletowane edycye dzieł dawnych. Księgarnia Lemerre wydała nową bardzo piękną edycyę cenionego powszechnie dzieła Viktora Hugo *La Legende des siecles*, z portretem autora.

Wyszły także świeżo w księgarni Garnier 8 i 9 tom dzieł Diderota. Tom ósmy mieści seryę prób dramatycznych różnego rodzaju. Znajdują się w nim plany do licznych tragedyi, które nie były dotąd drukowane. Komedya pod tytułem: *Czy on dobry czy zły?* w której Diderot odmalował sam siebie z wielką humorystyczną prostotą pod postacią pana Hardouin — jest bardzo oryginalną.

W tomie dziewiątym edytorowie umieścili portret Diderota, rytowany przez Delauny podług Garanda. Tom ten mieści poezye Diderota i naukowe rzeczy. Wiadomo, że autor ten nie błyszczał nigdy jako poeta — nie warto więc rozbierać tych lirycznych zachcianek.

Księgarnia Reinwalda ogłosiła drukiem w przekładzie francuskim ostatnie dzieło Straussa pod tytułem: *Dawna i nowa wiara*, poprzedzone przedmową akademika Littré. Chcąc podać sumienny rozbiór tego dzieła, potrzebaby napisać o niem książkę. Ograniczam się więc na pobieżnej wzmiance. Zresztą zaraźliwy sceptycyzm Straussa i liche argumenta, jakiemi się posługuje, są powszechnie znane — *a quoi bon delayer la boue.* Octave Feuillet napisał bardzo dowcipną książeczkę pod tytułem: *Platoniczne niewierności małżeńskie.* Nie ma w niej żadnych wyższych poglądów, ale niektóre uwagi są bardzo trafne.

Atmosferyczne zmiany w Paryżu mają pewną analogię z charakterem jego mieszkańców — temperatura zmienia się co chwila. Styczeń powitał nas zrazu ostrem zimnem. Sadzawki Tuileryjskiego i Luxemburgskiego ogrodu pozamarzały — jeziora Bulońskiego lasku także. Radość łyżwiarzy i łyżwiarek była wielka. Dla nich ślizgawka jest dziś tem, czem były niegdyś dla płci silnej turnieje; z tą jednak różnicą, że teraz role są przewrócone. Za czasów rycerskich najdzielniejsi wojownicy produkowali się swoją zręcznością i odwagą w celu pozyskania względów płci pięknej — w obecnym zaś czasie damy produkują się swojemi wdziękami i gracyą dla przypodobania się płci brzydkiej i pozyskania jej oklasków.

Łyżwiarki dzielą się tu na dwie wyraźne kategorye — pierwsza składa się z najwyższych warstw społecznych, *c'est la créme de la haute société*, jak mówią Paryżanie. Druga kategorya składa się z mięszaniny różnych światów — jest to więc antyteza śmietanki..

Skoro mróz poczyna ścinać powierzchnię tutejszych sadzawek i jezior, damy pierwszej kategoryi spieszą natychmiast do swoich krawców, zamawiając podług zrobionych uprzednio rysunków specyalne ubrania do łyżwowych turniejów. Ubrania te z aksamitu lub sukna, pysznie otaśmowane i obłożone futerkiem, są bardzo piękne i przypominają polskie czamarki. Zimowe eleganckie botynki z wysokiemi kamaszami (*guetres*), przeznaczonemi do uwydatnienia kształtu nóżek, które wedle reguł przyjętej taktyki powinny być odsłonięte dość wysoko, grają niepospolitą rolę w tem ubraniu, które kompletuje kołpaczek z piórem lub z futerkiem.

Piesze amazonki drugiej kategoryi wyglądają inaczej, braknie im strony malowniczej — z resztą rzadko kiedy znajdują się one razem z amazonkami pierwszej kategoryi, gdyż wielki świat paryzki ma osobne miejsce do tych lodowych igrzysk — a jeśli jaka dama z kategoryi śmietankowej zjawi się czasem na dużem jeziorze Bulońskiego lasku, to jedynie w celu zaimponowania ubraniem. W takich razach zwyczajne śmiertelniczki mszczą się na arystokratycznych kamaszach białemi pończoszkami, a umieją manewrować tak doskonale, że często zwycięztwo zostaje przy nich...

Kampania łyżwowa dam eleganckiego świata odbyta w ciągu stycznia nie udała się wcale. Nim krawcy zdołali pokończyć kostiumy, jeden z synów Boreasza, który ma pod swoim zarządem południowe wietrzyki, wionął ciepłem tchnieniem na jeziora paryzkie, i miłe zachcianki płci pięknej skończyły się na niczem...

Ślizgawka była tu w wielkiej modzie za czasów cesarstwa; inicyatywa poszła od Napoleona, który był namiętnym łyżwiarzem. W owych to czasach powstał klub łyżwiarzy. Za staraniem jego członków urządzoną została osobna arystokratyczna ślizgawka w zachodniej stronie Bulońskiego lasku i istnieje dotąd.

Jest to wstęga wody kilkadziesiąt metrów szeroka, formująca krągły półwysep, który ma blisko pół kilometra obwodu. Półwysep ten jest płaski. Od strony gdzie się łączy z laskiem, wystawiono długi drewniany budynek przypominający swoim kształtem szwajcarskie szalety. Budynek ten służy członkom stowarzyszenia, za którego staraniem rzecz ta stanęła, za miejsce schadzki i odpoczynku.

W porze letniej członkowie stowarzyszenia, o którem mowa, zbierają się tam dla ćwiczenia się w strzelaniu. *C'est le tir aux pigeons.* Setki gołębi opłacają codziennie życiem tę barbarzyńską zabawkę. Patrząc na ten mord skrzydlatych niewinniątek, nasuwały mi się nieraz na myśl słowa Józefa de Maistre: „Najokrutniejszem zwierzęciem jest człowiek. Zabija dla pożywienia, zabija dla odzienia, zabija dla zysku, zabija przez zemstę, zabija dla obrony, i zabija dla zabawki, *pour le plaisir de tuer.*“

Strzelanie do gołębi weszło bardzo w modę od pewnego czasu. Praktykuje się ten sport okrutny na wielką skalę w Monaco. Amatorowie strzelania zjeżdżają się tam w porze zimowej ze wszystkich krajów Europy. Zakłady ich i pule są zwykle dość grube — gorączka strzelania jest tak wielka, że redaktorowie tutejszych dzienników wysyłają umyślnie swoich korespondentów do Monaco, którzy w codziennych buletynach zdają im sprawę z tej gry nowego rodzaju, i ogłaszają szumnie imiona tryumfatorów.

Ale wróćmy do naszego przedmiotu.

Ślizgawka klubowców i ich gości odbywała się zrazu w sposób zwyczajny, to jest od pół do drugiej do czwartej po południu, ale że wyrafinowany gust publiczności w owym czasie szukał we wszyst-

kandydatów stanie jeszcze raz do walki przy ściślejszem głosowaniu, które rozstrzygnie o większości jednego lub drugiego obozu. Wcale możliwym jest taki wynik wyborów, bo liczba kandydatów jest niesłychanie liczną a zarządzone przed rokiem wybory uzupełniające do dawnego Zgromadzenia narodowego wykazały, jak łatwo we Francyi rozstrzelają się głosy wyborców. Przy takiem ściślejszem głosowaniu chodziłoby głównie o los radykałów, a ci już dziś głośno sarkają na wojskowe zwierzchnictwo prezydenta republiki i nie mogą mu przebaczyć wypadków z r. 1871 podczas stłumienia komuny paryskiej. Na wszelki wypadek tedy Francya powinna gratulować sobie, że dziś na czele państwa stoi marszałek łączący w swej ręce najwyższą władzę cywilną z naczelnym kierunkiem sił zbrojnych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 17 lutego.

Ꮓ Do rozmaitych rodzajów i nazw długu państwowego ma przybyć nowy. Obok renty papierowej i renty srebrnej ma stanąć renta w złocie. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister skarbu wniósł projekt ustawy względem zaciągnięcia nowej pożyczki skarbowej w formie renty w złocie dla pokrycia niedoboru na rok 1876, tudzież wydatków na budowę kolei państwowych. Pessymizm, panujący w części dziennikarstwa tutejszego, od razu usiłuje dowieść, że minister skarbu dlatego obrał formę renty w złocie, ponieważ renta w srebrze nie znalazłaby tak łatwo kredytu i pokupu, zwłaszcza w „ubożejącej“ Przedlitawii.

Zanim otrzymamy motywa do projektu najnowszej pożyczki, wolimy zgodzić się z tymi, co w projekcie p. de Pretisa upatrują pierwszą oznakę zaprowadzenia waluty monetarnej w miejsce waluty papierowej. Nawet *Tagblatt*, nie grzeszący jak wiadomo wielkiem zamiłowaniem obecnych ministrach, twierdzi, że pożyczka w rencie złotej stanowi ważny precedens dla przyszłości. Renta, mająca być w obieg puszczoną, wywołana potrzebą pożyczki, będzie w odróżnieniu od renty dotychczasowej rentą ściśle przedlitawską, to jest, za nią będzie odpowiedzialnym wyłącznie skarb przedlitawski, zaś za rentę w papierze i srebrze skarb państwowy. Różnica ta wszelako nie ma żadnego praktycznego znaczenia, albowiem rękojmia jest jedna i ta sama, tak iż kurs wszystkich trzech rent będzie zapewne ten sam, tj. w stosunku procentu, jaki przyniosą właścicielowi. Renta papierowa z procentem $4^2/_{10}$ papierem ma kurs około 68.70, srebrna z proc. $4^2/_{10}$ srebrem ma kurs 73.50, zaś złota z 4% złotem zapewne będzie miała kurs około 80 lub 82.

Dla wielu ponętniejszem będzie posiadanie renty w złocie, albowiem otrzymają 4 złr. rocznie w złocie od każdej obligacyi w nominalnej wartości 100 złr. Ze względu na obowiązujący w całym prawie świecie system waluty monetarnej, zwłaszcza złotej, nowa renta austryacka w złocie większy znajdzie popyt nietylko w Austryi ale i w reszcie Europy. *Nowa Presse* dziś wykazuje, że minister skarbu oszczędza rocznie około 300.000 złr. na samych odsetkach i to przez to, że wydaje nową rentę w złocie, a nie w srebrze lub papierze. Aby bowiem pokryć potrzebne 48 milionów złr. musiałby puścić w obieg 72,000.000 złr. w rencie srebrnej, co uczyniłoby 2,880 000 złr. procentu w srebrze, czyli 3 miliony w papierze. W rencie złotej zaś potrzeba tylko 60 milionów nominalnie, co czyni po 4% 2,400.000 złr. w złocie rocznie, tj. około 2,700 000 w papierze, czyli o 300.000 złr. mniej, aniżeli w razie emissyi renty srebrnej.

Wystąpienie biskupa Michała Horvatha, znanego historyka węgierskiego, za obowiązkowemi ślubami cywilnemi, rozumie się samo przez się, nie jest przyjemnem dla dzienników obozu przeciwnego, zwłaszcza, że pisma liberalne bardzo wyzyskują mowę pasterza węgierskiego. Ostatnie twierdzą, że biskup Horvath dał „nauczkę“ obu ministrom wyznań we Wiedniu i Peszcie, którzy dotąd są przeciwni obowiązkowym ślubom cywilnym. *Vaterland* i *Volksfreund* atoli także nie zalegają pola. Pierwszy cytuje z biograficznego zbioru Wurzbacha przeszłość biskupa Horvatha, który mianowany przez barona Eötvösa w r. 1848 biskupem był następnie za Koszutha ministrem oświaty we Węgrzech, a w r. 1851 został skazany na śmierć przez wojskowe sądy austryackie. *Volksfreund* zaś posuwa się jeszcze dalej i zowie Horvatha „Hohenlohem węgierskim“. *Volksfreund* ma tu na myśli ks. kardynała Hohenlohe. Biskup Horwath nigdy nie był mianowany biskupem przez Papieża, ale zupełnie inaczej ma się rzecz z kardynałem Hohenlohe. Jest to więc brak karności, że *Volksfreund*, organ arcydyecezyi wiedeńskiej, w ten sposób szydzi sobie z prawowicie mianowanego kardynała. Prawda, że kardynał ks. Hohenlohe nie jest w obozie katolickim postacią popularną; przypomnieć tylko trzeba, jakie sprężyny poruszył *Vaterland* przeciw niemu, kiedy mniemano, że ubiega się o stolicę arcybiskupią we Wiedniu. Zresztą i *Tagespresse*, pismo bardzo liberalne, przyłączyło się do tej opozycyi przeciw biskupowi Horvathowi, wynurzając nadzieję, że Węgry nie doczekają się ani fałszywego liberalizmu kościelnego, ani zastarzałych reminiscencyj gospodarskich z czasów Koszutha, za któremi również oświadczył się kandydat na opróżnione krzesło poselskie po ś. p. Deaku.

Jeden z korespondentów wiedeńskich do *Gazety Augsburskiej* wyprowadza wnioski polityczne z pobytu Namiestnika hr. Potockiego we Wiedniu! W jakimże kłopocie znajdzie się ten korespondent, gdy się dowie, że J. E. hr. Potocki nie był wcale we Wiedniu.

Dramat sądowy przed przysięgłymi tutejszymi, który zakończył się skazaniem na śmierć bratobójcy, przerażający przedstawił obraz życia rodzinnego. Jeden brat zabija drugiego brata a trzeci brat staje przed sądem, aby stanowczo oświadczyć, że oskarżonego brata uważa za mordercę brata zabitego!

Rada państwa.

184 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 16go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: książę A. Auersperg, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Odczytano petycyę Zakonu OO. Dominikanów w Galicyi o zaprowadzenie mniej surowego nowicyatu.

Nastąpił dalszy ciąg obrad nad ustawą o podatku konsumcyjnym od mięsa w miastach niezamkniętych. Izba przyjęła całą ustawę w drugiem czytaniu. Załatwiła potem cały szereg petycyi, których treść jest obojętną dla naszych czytelników.

Przy końcu posiedzenia oznajmił dr. Rechbauer, że minister skarbu wniósł projekt ustawy o wydawaniu obligacyj rentowych, oprocentowanych w złocie na pokrycie niedoboru na r. 1876.

Następne posiedzenie d. 28 b. m.

Komisya prawnicza Izby Panów ukończyła już sprawozdanie o projekcie ustawy w przedmiocie rozszerzenia postępowania w sprawach drobiazgowych na spory do wysokości 50 zł. i zaleca Izbie przyjęcie tej ustawy w myśl uchwał Izby deputowanych.

D. 16 b. m. obradował klub postępowy Izby deputowanych nad znaną propozycyą delegatów czterech klubów wiernokonstytucyjnych co do zgodnego postępowania w niektórych sprawach.

Br. Scharschmid, który na konferencyi czterech klubów zastępował centrum, oświadczył, że w imieniu tego klubu zgodził się na propozycyę delegatów i wyraził tylko życzenie, ażeby ostatni ustęp propozycyi tak opiewał: „Członek stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie może w Izbie głosować przeciw uchwale powziętej przez zjednoczone kluby tylko wówczas, jeżeli ta uchwała zapadła większością dwóch trzecich części głosów członków obecnych. W takim wypadku należy uchwałę uważać za obowiązującą wszystkich członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego.“

Po powyższem oświadczeniu br. Scharschmida, postawił dr. Kopp następujący wniosek: „Klub postępowy przyjmuje wniosek delegatów 4 klubów wiernokonstytucyjnych wraz z zmianą proponowaną przez klub centrum, oświadcza jednakowoż, że wszelkie inne sprawy, z wyjątkiem rokowań z Węgrami, mogą być traktowane na zgromadzeniu zjednoczonych klubów wiernokonstytucyjnych tylko wówczas, jeżeli poszczególne kluby wiernokonstytucyjne zgodzą się na podobne rozszerzenie kompetencyi.

Po dłuższej rozprawie przyjęto wnioski klubu centrum i dr. Koppa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch wyborczy we Francyi.)

W poniedziałek dnia 14 b. m. zakończył się w całej Francyi, jak tego ustawa wymaga, okres zgromadzeń wyborczych. Do najciekawszych zgromadzeń wyborczych należą odbyte dnia 13 b. m. w 9 okręgu wyborczym, gdzie kandydują Thiers i Daguin, i w 8 okręgu paryskim, w którym postawiono kandydaturę ks. Decazes i bonapartysty Raoul Duvala. W 9 okręgu deputowany Langlois podnosił zasługi Thiersa około podniesienia Francyi i utworzenia republiki. Następnie zabrał głos senator Ludwik Wołowski, który bardzo energicznie popierał kandydaturę Thiersa; chodziło mu

---

...kiem nowych wrażeń, wprowadzono w modę łyżwowanie nocne przy pochodniach.

Nie wiem z pewnością, od kogo poszła inicyatywa, przyznać jednak należy, że był to oryginalny i szczęśliwy pomysł, gdyż bez niczyjej szkody uprzyjemnił rozrywkę łyżwowania i podniósł ją do feerycznych effektów...

Wyobraźcie sobie łaskawi czytelnicy, nocny pejzaż. Jest to okrągła, szeroka płaszczyzna opasana wysokiemi drzewami, które pokrywa szron. Wejście do niej jest obok drewnianego domu, służącego za punkt zborny dla łyżwiarzy. Między 9tą a 10tą godziną w nocy daje się słyszeć głuchy turkot i wkrótce później, niby ruchome gwiazdki, pokazują się od strony alei, tak zwanej *l'allée des Accacias*, latarnie powozów i posuwają się szybko drogą prowadzącą do budynku, który powyżej opisałem. Są to arystokratyczni łyżwiarze obojej płci, przybywający na nocne igrzyska.

Wypuszczona raca jest sygnałem do rozpoczęcia fety.

Ledwo różnobarwne jej gwiazdki rozprysły się w powietrzu, nagle wzdłuż lodowej wstęgi zapalają się bengalskie ognie. Szmaragdowe i rubinowe ich fale wznoszą się zwolna w powietrzu i rozświetlają całą przestrzeń. Nagle z pod tej różnobarwnej osłony błysnęły złote warkocze kagańców, i jednocześnie na szklistej lodowej wstędze, płonącej nurtami odstrzelonych blasków, ukazują się fantastyczne postacie łyżwiarzy i łyżwiarek, i przyspieszonym wirowym ruchem rozpoczynają swoje szalone pląsy.

Te fety powtarzały się za cesarstwa każdej zimy, ale od czasu wojny najazdowej upadły zupełnie. Wprawdzie zaprzeszłego i zeszłego roku stowarzyszenie łyżwiarzy zamierzało odnowić te igrzyska, ale ile razy powzięto ten projekt, zawsze jakby na złość niespodziana odwilż nie pozwalała doprowadzić go do skutku.

Najciekawsze to istoty pod słońcem, ci Francuzi. Potrzeba gawronienia jest tu tak wielka, że dla oglądania byle jakiej nowości, Paryżanie gotowi są zawsze, w pogodę czy w słotę, odbyć choćby dwie mile drogi i stać pod gołem niebem kilka godzin...

Każde takie zbiegowisko jest polem do zarobku dla różnego rodzaju specyalnych przemysłowców. Nie chybią oni żadnego przeglądu wojskowego, żadnej ślizgawki, żadnych wyścigów, pieszych lub konnych. Każdy taki przemysłowiec opatrzony w swój towar, dąży za tłumem wygwizdując Offenbachowskie arye, i podrwiwając w drodze z publiczności, która w godzinę później staje się jego klientelą.

W porze letniej dwie industrye tylko popłacają: *les marchands de coco* i przekupnie cygar; a podczas nadzwyczajnych rewii lub innych publicznych widowisk, albo też w chwili tryumfalnego wjazdu jakiejś ważnej matadory lub obcego monarchy, przybywają gameny i kobiety z krzesłami i ze stołkami, które wynajmują osobom chcącym się dobrze przypatrzeć widowisku.

Nie zdarzyło mi się nigdy widzieć ciekawszej sceny, jak ta z którą się spotkałem w zeszłym miesiącu przy ślizgawce arystokratycznej.

Zimno w tym dniu było bardzo ostre — ślizgawka trwała kilka godzin, ożywiona co chwila nowemi grupami łyżwiarzy, których zręczność była nadzwyczajna. Tłumy mięszanej ludności rozciągnięte długiemi rzędami przy sztachetach żelaznych, wzbraniających wejścia do środka, przyglądały się ciekawie tej wesołej zabawie.

Gra uczuć na obliczach widzów, przedstawiała pod względem psychologicznym i plastycznym bardzo ciekawy obraz. Grupy dziecinne stanowiły kategoryę osobną. Niewinne ich twarzyczki zarumienione niezwykłą emocyą, wyrażały wszystkie stopnie admiracyi, zacząwszy od głupkowatego osłupienia aż do ekstatycznej miny. Podlotki i dojrzałe panny dla których zalotne pozy łyżwiarek i ich jaskółcze pląsy w szalonych wyścigach z łyżwiarzami, były rewelacyą cząstkową nieznanego świata, patrzyły na to widowisko z pewnem rozmarzeniem, któremu towarzyszył zagadkowy uśmiech. Nerwy grają tu tak wielką rolę, że jedna z tych panien patrząca na ślizgawkę rozpłakała się na głos i dostała spazmowego ataku.. Oczy młodych mężatek należących do średniej klasy mieszczańskiej, błyszczały ponurym ogniem.... Niektóre z nich w imię moralności potępiały pewne pozy łyżwiarek i rzucały od czasu do czasu sarkazmy jadowite.

Widoczną było rzeczą, że te symptomata niby szlachetnego oburzenia miały swoje źródło w zawiści.

Chłód dawał się czuć bardzo, malce płakały i chuchały w palce — matusie których oburzała niby pewna licencya towarzysząca łyżwowaniu, tupały nogami, ale żadna z nich nie ruszała się z miejsca. Wszystkie nosy były czerwone, niektóre nawet wyróżniały się kolorem sinym, i te były najbrzydsze.

Kiedy tak wszyscy kurczą się od zimna, oddziaływując przeciw niemu, spostrzegam grupę osób dążącą spiesznie przez polankę ku zbiegowisku skupionemu wzdłuż sztachetów. Był to uwrier z żoną i z czworgiem dzieci, trzech chłopców i dziewczynka. Ostatnia wyglądała na lat 15, a najmłodszy chłopiec mógł mieć lat 8 albo 9.

Kiedy byli już tylko o kilka kroków od publiczności, uwrier wysunął się naprzód i rzekł w tonie na poły poważnym na poły komicznym, który charakteryzuje tutejsze ludowe typy.

— *Que dites vous de ce froid, Mesdames? He?..* — a po chwili udając minę człowieka srodze przeziębniętego, dodał — *Quel chien de temps!* brrrrr...

Zatrzymał się chwilę, a potem odezwał się znowu.

— Panowie i panie! Pamiętałem o was, wiedziałem że pomarzniecie tu okropnie — otóż przyniosłem wam fajerki z ogniem do zagrzania nóg. Missya moja na tym świecie, jest pocieszać strapionych.

Damy zaczęły się oglądać i szeptać między sobą, uśmiechając się, ale żadna z nich nie rzekła ani słówka.

Tu uwrier zmieniając nagle ton, począł wrzeszczeć kocim głosem, *faisant rouler les r, à la maniere Parisienne.*

— *Qui veut une chaufferrrrette!* 50 centymów od osoby! 50 centymów! Kto chce fajerki! mam ich 7 do waszych usług!

Ledwie dokończył, kilka dam zawołało razem. *Par ici! par ici!* Skinął więc na żonę i na dzieci. — W tem wyskoczyła nagle z tłumu chuda, żółta jak cytryna Angielka i poczęła wołać na uwriera.

— Ja potrzebuję 5 fajerek, *pour mon famille*, i zapłacę po franku od fajerki!

Uwrier pospieszył ku niej ze swoją rodziną; Francuski rozgniewane krzyczały — przyjaciel ludzkości, nie uważał na to wcale. Kiedy angielka dała mu 5 franków — ukłonił się jej pięknie, jak gentleman, i poszedł ofiarować pozostałe dwie fajerki Francuskom. Ale miłość własna Paryżanek z powodu danego pierwszeństwa Angielce, tak była podrażniona, że pomimo widocznej potrzeby zagrzania się, nie przyjęły usługi, tem więcej, że zażądał nie 50 centymów, ale franka od każdej fajerki.

Nie stracił jednak na tem, — bo nowe jakieś młode Angielki wzięły pozostałe dwie fajerki, i zwyż nad żądaną cenę ofiarowały jeszcze 50 centymów na ciasteczka dla dzieci.

W przeciągu więc kilku minut, ten koczujący przemysłowiec zarobił siedm franków.

Jeślim opisał tę scenę, to jedynie dla tego, że charakteryzuje ona tutejsze typy ludowe, i daje razem wyobrażenie, ile śmieszne na pozór industrye przynieść mogą zysku.

TEODOR BOŃCZA.

zaś przedewszystkiem o odparcie dwóch zarzutów, czynionych tej kandydaturze, mianowicie, że Thiers jest na polu polityki handlowej protekcyonistą, a powtóre, że wybór jego byłby manifestacyą przeciw marszałkowi Mac-Mahonowi. Zarzuty te są bezpodstawne, kwestya ceł ochronnych jest dziś już rozstrzygniętą, mowca był zawsze stanowczym przeciwnikiem tego systemu handlowego a przecież najgoręcej popiera kandydaturę Thiersa; były prezydent republiki jest również wyższym nad małe zawiści osobiste i dla tego też stronnictwo republikańskie, które przy każdej sposobności wyraża ufność do rządów marszałka Mac-Mahona, nie powinno brać na seryo tego drugiego zarzutu. Inny wyborca, Lermina, zapewniał wyborców, że do niedawna jeszcze był wielkim przeciwnikiem Thiersa, lecz przekonawszy się, że Thiers ogromne położył zasługi około republiki, pozyskawszy dla niej mieszczaństwo, należy dziś do najgorętszych jego zwolenników. Potem przyjęto kandydaturę Thiersa prawie jednogłośnie. W 8 okręgu wyborczym stawał kandydat Raoul Duval przed wyborcami, oświadczając, że w sprawach społecznych liczy się do ludzi najbardziej postępowych. Pod względem politycznym jest on za utrzymaniem dzisiejszych stosunków, lecz gdy nadejdzie chwila rewizyi konstytucyi, będzie za tem, ażeby naród bezpośrednio w drodze powszechnego głosowania oświadczył, jakiej formy rządu sobie życzy na przyszłość. Mowca żałuje, że ks. Decazes nie przybył na posiedzenie, chciałby bowiem wyłuszczyć mu powody, dla których nie zgadza się z jego polityką zagraniczną. Deputowany izby Laserne wniósł kandydaturę republikanina Chauffour, którą większość wyborców uchwaliła popierać, a wrazie gdyby Chauffour się nie utrzymał, uchwalono głosować przy ewentualnem drugiem głosowaniu za ministrem spraw zagranicznych ks. Decazes

---

(Wiadomości z Francyi.)

Inspirowana przez ministra spraw wewnętrznych *La Patrie* donosi, że przed otwarciem Zgromadzenia narodowego (d. 8 marca) należy się spodziewać ważnych wypadków. W Zgromadzeniu narodowem zostanie odczytany mesaż marszałka Mac-Mahona, poczem Buffet będzie miał mowę programową, w której powtórzy swe oświadczenia wypowiedziane d. 12 marca 1875 i zażąda od Izb wyrazu zaufania. W drugiej połowie marca można się spodziewać częściowych zmian w gabinecie. Buffet polecił prefektom, ażeby kazali porozlepiać na nowo we wszystkich gminach ostatnią proklamacyę marszałka wydaną d. 13 stycznia br. po załatwieniu znanego sporu między Buffetem a Leonem Say'em. Emil Ollivier kandydując w departamencie Var do Zgromadzenia narodowego, wydał manifest wyborczy, w którym między innemi powiada: „Napoleon I miał tyle geniuszu, iż był więcej niż człowiekiem; Napoleon III miał tyle serca, iż możnaby go nazwać ojcem narodu. Wiecie Panowie, że chwytałem się wszelkich środków, ażeby odwrócić wojnę i że Prusacy zmusili nas do wojny. Za wynik wojny nie mogę być odpowiedzialnym, gdyż nie byłem komenderującym." *Moniteur* zastanawiając się nad wynikiem ostatnich zgromadzeń przedwyborczych w Paryżu pisze, że na zgromadzeniach tych znajdowały pokłask najniedorzeczniejsze twierdzenia. Jest to pierworodnym grzechem t. z. demokracyi paryskiej, której wybrykom nie ma nikt odwagi strawić czoła i której wszyscy schlebiają, ażeby osiągnąć swe cele samolubne.

(„Nawrócenie" unitów w Warszawie.

Dziennik Warszawski wspomniawszy raz już krótko o „połączeniu się na nowo" parafii grecko unickiej w Warszawie z kościołem prawosławnym, daje teraz obszerny opis tego aktu, który odbył się d. 6 b. m. Dzieło „nawrócenia" jest, jak mówi *Dzien. Warsz.*, skutkiem kazań Łukasza Cybyka, protojereja warszawskiej parafii grecko-unickiej, przedtem profesora seminaryum duchownego w Chełmie. Aktu przyjęcia nowonawróconych na łono prawosławia, dokonał nowy arcybiskup prawosławnej dyecezyi chełmsko-warszawskiej, archirej Leoncyusz, w cerkwi świeżo urządzonej z dawnego kościoła Bazylianów. Cesarz osobiście bardzo się interesował dziełem „nawrócenia" warszawskiej parafii unickiej; nietylko mnóstwo przyrządów kosztownych ofiarował dla nowej cerkwi, lecz obdarzył także popa Cybyka krzyżem do noszenia na piersi. Że nie obyło się bez wielkiej pompy i bez uczty z rozmaitemi toastami, zaledwie dodawać potrzeba. *Dziennik Warsz.* milczy o liczbie nowo „nawróconych" parafian unickich w Warszawie, wymienia tylko docenta uniwersytetu warszawskiego, Czecha, Jezberę, który również wróciwszy na prawosławie, miał w końcu objadu mowę o szerzeniu wiary prawosławnej przez św. Cyryla i Metodego.

(W sprawie Kubańskiej.)

Dzienniki paryskie podają depeszę okólnikową rządu madryckiego do mocarstw europejskich, która jest niejako odpowiedzią na znany memoryał gabinetu waszyngtońskiego w sprawie powstania na Kubie. Okólnik ten usiłuje wykazać, że wszystkie wiadomości rozpowszechnione w Europie o tem powstaniu, pochodzą ze źródeł sprzyjających powstaniu i są mylnemi. Powstańcy rozporządzają siłą 4000—5000 ludzi, między którymi jest tylko 800 białych Kubańczyków, reszta składa się z murzynów i awanturników z całego świata. Jedynie zupełne stłumienie powstania przez Hiszpanów może wyjść na dobre cywilizacyi i interesom bronionym przez obce mocarstwa. Ruch powstańczy ograniczony na nieurodzajne i niezaludnione okolice wyspy, w niczem nie przeszkadza międzynarodowemu handlowi. Twierdzenia tego dowodzi zestawienie cyfr przywozu i wywozu, jakoteż dochodów wyspy od r. 1865. Obecny rząd hiszpański mimo wojny karlistowskiej wysłał już do Kuby 25.000 ludzi posiłków; rozporządza on tam obecnie armią 70.000 wojsk regularnych i 10.000 ochotników, i skoro wojna domowa w kraju ustanie, będzie można jednym zamachem zgnieść także powstanie na Kubie.

(Napad na katolików w Malins.)

Miasto Malinss w Belgii było 13 b. m. widownią scen gwałtownych i oburzających, dających smutne świadectwo o tolerancyi tamtejszych t. z „liberałów." Dnia tego zebrało się w tem mieście około 8000 reprezentantów rozmaitych stowarzyszeń katolickich na *meeting*, zwołany w celu przygotowania się do bliskich wyborów sejmowych. *Meeting* ten odbywał się w sali pałacu arcybiskupiego i trwał do godziny 4 popołudniu. Następnie około 250 znakomitszych członków *meetingu* zebrało się na wspólny bankiet, który przeciągnął się do godziny 9 wieczór. Niektórzy delegaci wychodzili jednak wcześniej, udając się wprost na dworzec kolei. Po drodze tłumy liberalnego pospólstwa, między którem niestety był znaczny kentyngens t. z. intelligencyi, nietylko powitały wracających delegatów okrzykami *„à bas la calotte! à bas le pape! à bas la religion! à bas Malou!* (minister finansów) i t. p., lecz rzucały na nich kamieniami, a nawet zapomocą pałki i noża usiłowały wszczepić w nich przekonania liberalne." Rezultat tej burdy był taki, że po stronie katolików jest kilkunastu ciężko rannych. Zajście to było 15 b m. przedmiotem interpellacyi w belgijskiej Izbie reprezentantów, na którą minister spraw wewnętrznych przyobiecał surowe ukaranie winowajców. Deputowany z prawicy Kerwyn wskazał na liberałów, jako na bezpośrednich sprawców tego excesu, co oburzyło lewicę i dało powód do bardzo burzliwych rozpraw.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek dnia 21 lutego b. r. o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym: Projekt ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Sprawozdawca radny p. Wierzbicki.

— **Odczyt naukowy.** Dziś, w sobotę, od godziny 4 do 5 po południu mieć będzie w sali ratuszowej odczyt dr. T. Żuliński o fizyologii i hygienie zmysłów.

— **Na benefis p. Gustawa Fiszera**, sympatycznego artysty sceny naszej, dana będzie w poniedziałek komedya hr. Fredry syna *Wielkie Bractwo.*

— **Akademia umiejętności**. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prof. Łepkowskiego posiedzenie komisyi Archeologicznej Akademii Umiejętności, na którem p. A. H. Kirkor czytał relacyę z wycieczki odbytej w jesieni wespół z hr. J. Strutyńskim, w okolicach Krakowa. P. Maryan Sokołowski zdawał sprawę z badań prof. Mierzyńskiego o Danae i Perseuszu na wazie w Ermitażu w Petersburgu. Zorganizowano wznowione przez prof. Szujskiego gromadzenie materyałów do epigrafiki polskiej, co jeszcze w r. 1861 na wniosek prof. Majera rozpoczęło Towarzystwo naukowe krak., zebrawszy już blisko 300 napisów z pomników. Rozbierano projekt mapy archeologicznej Kaliskiego, przedstawiony przez p J. Szaniawskiego. Dalej, oprócz załatwienia czynności administracyjnych, przyjęto do wiadomości, iż uchwała komisyi z dnia 30 listopada z. r., aby we Lwowie utworzyć grono badaczy zabytków przedhistorycznych, do skutku przyjść nie mogła z powodu braku osób temu się oddających; zatwierdzono następnie projekt sekcyi wykopalisk o mających się przedsiębrać tego lata wycieczkach archeologicznych. Wreszcie zastanawiano się nad potrzebą przyspieszenia chemicznych rozbiorów zabytków naszych bronzowych.

*** **Morderstwo.** Donosiliśmy o morderstwie popełnionem niedawno na osobie włościanina Mikołaja Łamańca w Michniowie, w powiecie Turczańskim. Sprawcą tego morderstwa jest, jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa, włościanin z Michniowa, Hryć Czupil, który się już sam przyznał do zbrodniczego czynu, opowiadając zdarzenie z największą oziębłością i nie ukazując przytem najmniejszej skruchy. Czupil utrzymuje, że nieboszczyka uderzył tylko trzy razy, do czego ten miał powód, że Łamaniec pobił go przedtem kilkakrotnie. W czasie morderstwa odbywały się we wsi dwa wesela, i tak Czupil jak Łamaniec brali udział w zabawie weselnej, przyczem nie obyło się bez licznych kieliszków; zdaje się przeto że obaj byli w nietrzeźwym stanie. Czupil dokonał zbrodni grubą pałką jałowcową. Twarz zabitego skutkiem uderzeń uszkodzoną była nie do poznania, a żebra i inne kości jego były połamane.

*** **Ofiara zimy**. W nocy na 30 stycznia zarobnik Zelman Frankl w drodze z Żółkwi do Rawy zmarzł z powodu niedostecznej odzieży, jaką miał na sobie, i już nieżywy przywieziony został do Rawy.

*** **Nieszczęśliwy wypadek** D. 20 stycznia czeladnik młynarski Michał Mazurkiewicz w Uhnowie, w powiecie Rawskim, udał się o świcie do młyna, ażeby oczyścić koło młyńskie z lodu. Robił to tak nieostrożnie, że go koło młyńskie porwało i zgruchotało, a woda zwłoki uniosła pod lód.

*** **Nagłą śmiercią** zginęła dnia 5 b. m. na ulicy w Gorlicach wyrobnica Maryanna Mitusiowa z Glinika Maryampolskiego. Sprawdzono, że przyczyną nagłej śmierci było porażenie serca, na które Mitusiowa od dłuższego czasu cierpiała.

Mieszkanin brzozowski Wawrzyniec Migalski dnia 15 b. m. przechodząc rano ulicą w Brzozowie nagle zasłabł i w kilka minut później życie zakończył. Przyczyną nagłej śmierci był udar.

— **Weteran kryminalny**. Sąd w Wiener Neustadt skazał niedawno na zamknięcie w domu poprawy niejakiego Strassera, który od dziesiątego roku swego życia aż do 53 — gdyż tyle lat liczy obecnie — w ciągłej niemal zostawał kolizyi z paragrafami kodeksu karnego. W więzieniu przesiedział 21 lat i 6 miesięcy a kilkanaście razy karany był cieleśnie. Znają go wszystkie sądy dolnej Austryi i wojenne w okręgu wiedeńskim, gdyż 43 razy biegał przez rózgi! Strasser z zawodu jest rzeźnikiem.

— **Muzykalne wilki.** Jeden z dzienników węgierskich opowiada zdarzenie następujące: Przed kilkoma dniami wybrali się czterej cygani, muzykanci, z Nagy Körös pieszo do Keczkemetu, gdzie wieczór grać mieli na balu. Podróż piesza nie była łatwa, ponieważ śnieg na kilka stóp wysoko pokrywał gościniec, uszli zatem połowę drogi zaledwie, gdy noc ich zaszkoczyła. Nagle jeden z cyganów ostrzegł towarzyszy, że wilki wypadły z lasu, jakoż po chwili pięć dzikich wilczysków zbliżyło się do muzykantów. W rozpaczliwem tem położeniu przyszła pierwszemu skrzypkowi do głowy myśl wielce oryginalna, nie mniej jednak, jak się w skutkach pokazało, zbawienna. Skinął znacząco na towarzyszy i wszyscy czterej dobywszy swych skrzypiec i fletów zaczęli ciąć siarczystego czardasza. Wilki przysłuchiwały się temu koncertowi w odległości dziesięciu kroków od muzykantów i jakby oczarowane ich grą stały na miejscu wytrzeszczywszy tylko swe ślepie na grających. Widocznie podobał im się czardasz, po chwili bowiem zaczęły cyganom wtórować przerażającem wyciem. Przeszło kwadrans trwał ten piekielny koncert, a w końcu, gdy cyganie grać nie przestawali, bestye widać sprzykrzyły sobie już sztukę, coprędzej bowiem pobiegły znów do lasu. Rozumie się, że cyganie może równie prędko umykali po tym najświetniejszym swym w całem życiu koncercie do Keczkemetu, gdzie też szczęśliwie w nocy przybyli.

— **Waga światła słonecznego.** W Instytucie królewskim w Londynie uczony p. W. Crookes niedawno miał bardzo zajmujący odczyt o wadze światła słonecznego, którą na podstawie naukowej obliczył i doświadczeniami fizykalnemi sprawdził. Podług p. Crookes stopa kwadratowa światła słonecznego waży granów 32, mila kwadratowa 1140 centnarów, a tym sposobem światło słoneczne na całej powierzchni ziemi waży 60.000,000.000 centnarów! Ta ostatnia waga przedstawia siłę, któraby zdolną była wyprzeć masę ziemską z jej odwiecznego prawidłowego toru w przestworze, gdyby nie własna jej siła grawitacyjna.

— **Wypadek morski**. Z Dover d. 18 b. m. donosi telegram, że nadpływający z Indyi zachodnich parowiec *Franconia*, należący do amerykańsko-hamburskiego Towarzystwa żeglugi parowej, wpadł na parowiec glasgowski *Strathyde*, który skutkiem tego zatonął, przyczem 5 tylko podróżnych z osady zdołano uratować, 52 zaś utonęło. I *Franconia* tak znaczne odniosła uszkodzenia, że musiała w Dover rzucić kotwicą.

— **Usunięcie się góry**. Pod Unterstein, w Salcburskiem, gdzie kilkakrotnie już zdarzył się podobny wypadek, znów d 17 b. m. usunęła się częściowo góra i zasypała drogę żelazną na przestrzeni pół kilometra nieopodal Lend. Ruch kolejowy przerwany w tem miejscu; podróżni i poczta muszą być przewożone na saniach. Czterech do sześciu dni potrzeba ażeby usunąć przeszkody.

— **Rzeki czeskie**, równie jak Dunaj pod Wiedniem, zagrażały przedwczoraj wylewem z powodu nagłej rozcieczy.

— **Rozbójnicze morderstwo w Izmaile**. Donosiliśmy podług *Czern. Ztg.* o zamordowaniu przez rabusiów wołoskich w Izmaile dr. Rosenthala, jego żony i trojga dzieci. Wiadomość ta w części się tylko potwierdza. Zięć dr. Rosenthala, lekarz wiedeński dr. Spitzer osobiście udał się na powyższą wiadomość do Izmaiły i donosi dziennikom wiedeńskim co następuje: Tylko sam dr. Rosenthal zginął z rąk rozbójników, nieszczęśliwa żona jego związana i z ustami zatkanemi przypatrywać się musiała okropnej śmierci męża. Dzieci Rosenthalów na szczęście tej nocy nie były w domu. Przy pomocy władz konsularnych powiodło się p. Spitzerowi wytropić zbójców już na ziemi tureckiej. Zostali oni schwytani w Tulczy, do czego gorliwość policyi tureckiej nie mało się przyczynić musiała.

— **Zmarli:** w Paryżu hr. Carnè, jeden z najznakomitszych członków Akademii francuskiej licząc lat 72 i profesor patologii Andral, członek Akademii umiejętności, ojciec obecnego wiceprezydenta Rady stanu p. Pawła Andral licząc lat 79; w Wrocławiu profesor umiejętności administracyjnych dr. Tellkampf, nagłą śmiercią; w Gradcu malarz akademicki Jan Beyr; w Annopolis, w Ameryce północnej, pan Reverdy Johson, senator Stanów Zjednoczonych i były poseł amerykański w Londynie.

— **Sobór kościoła buddaistycznego.** Z Bangkogu, stolicy królestwa siamskiego dochodzi wiadomość, że król siamski nazwiskiem Frabat Somdeca Paramintara Maha Tjela zwołał do tego miasta sobór buddaistyczny, w którym wezmą udział wszyscy uczeni duchowni jak świeccy zarówno. Głównem zadaniem soboru tego ma być popularne ułożenie ksiąg Buddy oraz innych dzieł religijnych dla ludu siamskiego, jak nie mniej ułożenie gramatyki języka *Pali*, który bardzo jest w Siamie rozpowszechniony.

— **Pietyzm francuski.** Czytamy w dziennikach paryskich, że francuskie stowarzyszenie ku niesieniu pomocy inwalidom z wojny w roku 1870 przeznaczyło 50.000 franków na wzniesienie pomników Francuzom zmarłym w niewoli niemieckiej a minister wojny dodał na ten sam cel z funduszów państwowych także 50.000 franków. W miastach i twierdzach niemieckich, w których trzymani byli jeńcy francuscy, wzniesiono dotychczas z powyższego funduszu 171 pomników.

— **Słuchaczki medycyny.** Na wydziale medycznym wszechnicy petersburskiej zapisało się w ostatnim roku na wykłady 171 słuchaczek; w tej liczbie 21 mężatek, a pod względem stanów 102 z domów szlacheckich, 17 córek kupców i t. d., co do wyznania zaś 131 prawosławnych, 23 starozakonnych, 4 protestantki i t. d.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zaproszenia na bal, urządzony na dochód głodem dotkniętych mieszkańców Galicyi i pozostałych po górnikach w Bochni wdów i sierót, które dla niedokładnych adresów niedoszły, można odebrać w lokalu komitetu: Hotel Müller Graben, Nr. 19 w godzinach od 10 do piątej.

Zarazem składamy publiczne podziękowanie prześwietnej radzie powiatowej w Krakowie za kwotę 25 zł., którą komitetowi na cel balu przeznaczyła.

Wiedeń 17 lutego 1876.

Za komitet balowy

Dr. Ferd. Fischer, Prezes. — Br. Herman Czecz, Sekretarz.

Notatki literacko-artystyczne.

∾ **Bilans teatrów paryskich** za rok 1875 ciekawe przedstawia daty, świadczące dowodniej, niż poglądy niektórych, różowo patrzących na stan rzeczy korespondentów paryskich do dzienników polskich, o kierunku sztuki dramatycznej we Francyi. Mówiono wiele o spoważnieniu gustu tamtejszej publiczności i wskazywano na tragedye Rasyna i Kornela wznawiane w klasycznym *Théâtre français.* Ale teatr ten grywał zawsze, nawet w chwilach najzupełniejszej prostracyi moralnej, swojego Rasyna, Moliera, Kornela i Woltera. Czy jednakże ten poważny kierunek jedynej sceny francuskiej, mógł być skuteczną i znaczącą przeciwwagą 37 innych teatrów francuskich, na których rozpasywała się coraz jaskrawiej swawola zmysłowa, pod godłami takich bożków

wyuzdania, jak Offenbach, Hervé, i nie wiele od nich szlachetniejszy Lecoq, a jeszcze bardziej ich libreciści? Sceptycyzm nasz znalazł potwierdzenie w statystyce tegorocznej owych 38 scen paryskich. Wystawiły one w ciągu r. 1875 następującą kolosalną cyfrę nowości: 2 tragedye, 32 dramatów, 36 komedyi, 52 wodewilów, 8 oper komicznych, 25 operetek, 3 ferye 11 przeglądów noworocznych. W tej liczbie literacką wartość, niezależną wyłącznie od warunków scenicznych, jak wystawa, kostyumy i td., i nie polujących jedynie na bezpośredni efekt teatralny, posiadają tylko trzy dzieła, mianowicie *Córka Rolanda* Borniera (świeżo przedstawiona i w teatrze krakowskim przełożona wspaniałym wierszem przez Lucyana Siemieńskiego), *Ferreol* Wiktora Sardou, w którym upatrują pomyślny zwrot płodnego komedyopisarza po upadku w *Andrei* i *Stryju Samie* i *Les scandales d'hièr*, znakomita komedya Teodora Barriere, twórcy poetycznego dzieła: *Les femmes de marbre*. Reszta cynizm, smak bulwarowy albo bezmyślna farsa. Offenbach dostarczył dwóch nowych operet: *Laboulangere a des ecus* i *La Créole*, które miernem cieszyły się powodzeniem, Lecoq zaś najnowszem swem dziełem *Pompon* zrobił najzupełniejsze fiasko. W rzędzie operetek największej powodzenia miały walce znad modrego Dunaju, którymi naszpikował Strauss operetkę swoją *Indigo*, grywaną w wielkiem powodzeniem dla tych właśnie, nowych francuskiemu dochowi melodyi w *Théâtre de la Ranaissance*; w dziedzinie fars wyróżniły się z powodzi nędzot, już nietylko moralnych, ale i literackich: *Le Panache* Gondineta, utwór chłostający ubieganie się o czcze tytuły i godności urzędowe bez praw, jakie dają nauka i talent, jakoteż sensacyjna komedya pp. Delacour i Hennequin: *Le Proces Vauradieux*. Dwa teatra Gaîte i Porte St. Martin, wynalazły nowy gatunek widowisk. Są to powieści Vernego przedramatyzowane na spektakle sceniczne, w których już nie o myśl i szczyptę istotnej nauki chodzi, jak w powieściach pierwotnego ich autora, ale o cuda i dziwactwa dekoracyjne. W ten to sposób Gaîte zarobił miliony na *Voyage dans la lune*, a Porte St. Martin na *Tour du monde en 80 jours*. Prosimy zaś nie wzruszać ramionami na wyraz użyty przed chwilą: »miliony«. Istotnie bowiem dochód 38 teatrów paryskich w roku 1875 wynosił przeszło 30 milionów fr.; ponieważ zaś w liczbie teatrów, tu podanej, mieszczą się i małe scenki przedmiejskie, których budżety nie mogą wielkimi świecić dochodami, przeto nie powinien wydać się hazardownym nas domysł, że sceny, jakie Gaîte i St. Martin mogły po parę milionów zarobić na kilkuset przedstawieniach udramatyzowanych powieści Verne'a. Ażeby zaś nie pominąć muzyki poważniejszej, powiemy i o jej żniwie słów parę. Wielka opera, otwarta w pierwszych dniach zeszłego roku, nie troszczyła się jeszcze o nowości; p. Halanzier wiedział bowiem aż nadto dobrze, iż widzowie w tym pierwszym roku nie będą odwiedzali nowego gmachu dla podziwiania śpiewu panny Krauss albo sławnego Faure'a, ale raczej dla oglądania cudów pędzla i dłuta, roczsianych tak rozrzutnie przez mistrzów tej miary, jak Baudry, Boulanger i t. d. Przez cały rok więc w operze nie śpiewano nic więcej nad: *Hamleta* Ambrożego Thomasa, *Don Żuana*, *Faworytę*, *Wilhelma Tella* i *Fausta*. Dopiero obecnie zapowiadają nową operę Mermeta: *Joanna d'Arc* i nowy balet Delibes'a: *Sylwia* Opera komiczna zaś zdobyła wielki sukces operą: *Carmen* w szlachetnym stylu napisaną przez Georges'a Bizeta, młodego nieopospolitych zdolności kompozytora, który niebawem po wystawieniu swej opery umarł. Oprócz *Carmen* teatr ten wystawił tylko dwie małe nowości, z których *L'amour africain*, napisana przez twórcę *Mandolinaty*, maestra Paladilhe, sromotnie upadła. Jeżeli co uratowało honor tego teatru w upłynionym roku, to wznowienie kilku lepszych oper starego repertoarza, jak *Mireille* Guonoda, *Le Caid* Ambrożego Thomasa i *Le val d'Andorre* Halevy'ego.

Stypendya krajowe.

(Ciąg dalszy.)

II. Stypendya o rocznych 157 złr. 50 ct. otrzymali: a) Z tytułu pokrewieństwa z rodziną ś. p. fundatora: 1) Kazimierz Michał 2ga imion Czermiński uczeń 2 klasy szkoły realnej w Tarnopolu, 2) Stanisław Jan 2 im. Świeżyński uczeń 4 klasy szkoły realnej w Krakowie.

b) Stypendya przeznaczone wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego.

1) Emilian Hipolit 2 im. Lisowski z 3 roku Wydziału prawniczego we Lwowie, który odbył egzamin rządowy z pomyślnym, zaś trzy kolokwia z celującym i bardzo dobrym skutkiem. Matka jego wdowa po urzędniku z rocznej pensyi 260 złr. utrzymywać musi 2 niezaopatrzonych dzieci.

2) Franciszek Sobolewski z 8 klasy gimnazyum w Stanisławowie, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 2. Ojciec jego rzemieślnik w małem miasteczku, oprócz małego domu z ogrodem nie posiada żadnego majątku a żywić musi 9 małoletnich dzieci.

3) Witold Władysław 2 im. Lassota z 4 klasy szkoły realnej w Stanisławowie, który dotąd pobierał stypendyum z fundacyi Żalchockiego rocznych 105 złr. W poprzedniej klasie otrzymał on stopień celujący lok. 2 na 33 uczniów. Matka jego wdowa żyje z pracy rąk.

c) Stypendya z fundacyi konwiktowych, które również młodzieży nienależącej do szlachty nadane być mogą:

1) Wilhelm Józef 2ga im. Binder z 4 roku praw we Lwowie, który ukończył 8 kl. gimn. z postępem celującym odbył egzamin prawniczy z pomyślnym skutkiem, 2 kollokwia znakomicie, 4 celująco, 3 bardzo dobrze; brał żywy udział w seminaryach i otrzymał nagrodę za pracę pismienną. Ojciec jego emerytowany komisarz skarbowy ze szczupłej emerytury utrzymywać musi pięcioro dzieci; (3 synów w szkołach.)

2) Jan Kopestyński z 1 roku praw we Lwowie ukończył wszystkie klasy gimnazyum z postępem celującym. Ojciec jego gr. kat. pleban ograniczony na kongruę żywić musi 10 niezaopatrzonych dzieci.

3) Franciszek Buczyński z 1 roku praw we Lwowie, ukończył całe gimnazyum z postępem celującym, w ostatnich latach jako pierwszy w klasie. Ojciec jego posiada tylko 15 morgów lichej gleby a utrzymywać musi 6 nieletnich dzieci.

4) Władysław Aureli 2 im. Raschke z 2 roku praw w Krakowie. Odbył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i kollokwium celująco. Polecony przez senat akademicki na pierwszem miejscu. Matka jego wdowa po zubożałym kupcu, bez majątku utrzymywać musi 5 nieletnich dzieci.

5) Wiktor Ignacy 2 im Wacholz z 4 roku praw w Krakowie. Odbył egzamin rządowy z odznaczeniem we wszystkich przedmiotach i kollokwium celująco. Polecony przez grono profesorów na 1szem miejscu. Matka jego wdowa po profesorze, z szczupłej pensyi wdowiej żywić musi sześcioro dzieci.

6) Leon Walenty 2 im Rybak z 3 roku Wydziału lekarskiego w Krakowie Złożył egzamin z nauk przyrodniczych i 4 kollokwia z celującym i bardzo dobrym postępem. Ojciec jego oberzysta w małem mieście bez majątku, ze szczupłych dochodów swego przedsiębiorstwa żywić musi rodzinę z 6 osób złożoną.

7) Mikołaj Buzdygan z 1 r. wydziału lekarskiego w Krakowie. Złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Ojciec rolnik posiada tylko dom i kilka morgów gruntu, żywić musi żonę i 6 dzieci.

8) Feliks Antoni 2 im. Tenczyn z 1 roku filozofii w Krakowie, który posiadał już poprzednio takie same stypendyum, a zaprzestał je pobierac w skutek wzięcia do wojska. Egzamin dojrzałości złożył celująco. Utrzymuje się li z własnej pracy gdyż majątku nieposiada żadnego.

9) Frydryk Jakób 2 im. Schneider z 4 roku akademii technicznej we Lwowie. Przedłożył z ubiegłego roku 9 świadectw, z tych 7 z postępem celującym. Polecony przez Rektorat akademii na pierwszem miejscu. Ojciec jego, kolonista ubogi nie jest wstanie dopomagać synowi.

10) Jan Hejnar z 2 roku techniki we Lwowie; uzyskał w 1 roku 2 świadectwa celujące i dwa zadawalniające Ojciec jego prócz czterech morgów gruntu nieposiada innego majątku; utrzymywać musi 7 nieletnich dzieci.

11) Maryan Kaźmierz 2 im. Dimmel z 1 roku akademii technicznej we Lwowie. Odbył egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Ojciec jego adjunkt powiatowy ze szczupłej płacy utrzymywać musi żonę i dwoje nieletnich dzieci.

12) Władysław Nikodem 2 im. Wolter z 5 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; ukończył wszystkie poprzednie klasy z postępem celującym, ostatnią z lok. 1 na 38 uczniów. Ojciec jego były siedlarz, obarczony wiekiem i bez majątku zaledwie na wyżywienie żony i trojga dzieci może zarobić.

13) Jan Koss uczeń 7 klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie; ukończył 6 klasę celująco lok. 1 na 22 uczniów. Ojciec jego rolnik posiada dom i nieco pola, a żywić musi żonę, 7 dzieci i wiekowego ojca. Na wychowanie dzieci musiał się zadłużyć.

14) Julian Kozinski uczeń 5 kl. gimnazyalnej w Brzeżanach, ukończył 5 klasę z postępem celującym lok. 1 na 53. Ojciec jego gr. kat. pleban bez majątku, ze szczupłych dochodów żywić musi żonę i z siedmiorga czworo jeszcze niezaopatrzonych dzieci.

15) Władysław Piotr 2 im. Antosiewicz uczeń 6 klasy gimnazyum w Drohobyczu. W obu półroczach 5 klasy uzyskał postęp celujący lok. 2 na 31 uczniów; ojciec jego, tokarz, nie posiada majątku; ze szczupłego zarobku zaledwie wyżywić może sześcioro dzieci, z których 4 do szkół uczęszcza.

16) Stanisław Antoni 2 im. Braun z 6 klasy gimnazyum w Jaśle. Ukończył 5 klasę z odszczególnieniem lok. 2 na 37 uczniów. Sierota po słudze dworskim nieposiada żadnego majątku. Matka jego obarczona 7 dzieci nie jest wstanie utrzymywać go w szkołach.

17) Emilian Stoklasa z 8 klasy gimnazyum w Kołomyi, ukończył 7 klasę celująco lok. 1 na 19 uczniów. Ojciec jego prywatny oficyalista obarczony trojgiem dzieci, z zasługi 180 zł. rocznie nie może synowi dopomagać.

18) Stanisław Gadowski z 6 kl. gimnazyalnej w Nowym Sączu, ukończył poprzednią klasę z wyszczególnieniem lok. 2 na 46. Rodzice jego posiadają tylko dom i sześć morgów gruntu, dzieci małoletnich sześcioro.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej z dnia od 5 do 12 lutego 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. złr. 9·— do 9·50. Żyto za 100 kilogr. złr. 6·30 do 6·50. Jęczmień za 100 kilogr. złr. 8·20 do 8·50. Owies za 100 kilogr. złr. —·— do 9·75 Hreczka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 100 kilogr. złr. 5·90 do 6·50 Proso za 100 kilogr. złr. 5·75 do —·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. złr. 8·— do 12·—. Groch pastewny za 100 kilogr. złr. 6·50 do 7·80. Fasola za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Bobik za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. złr. 7·75 do 8·40.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. złr. 45·— do 62·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. złr. —·— do 36·—. Anyż płaski za 100 kilogr. złr. —·— do 32·—. Kminek za 100 kilogr. złr. —·— do 31·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Rzepak zimowy na wrzesień za 100 kilogr. złr. ·— do 11·90. Rzepak letni za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. złr. —·— do —.—. Nasienie lniane za 100 kilogr. złr. —.— do —·—. Nasienie konopne za 100 klgr. złr. 10·80 do 11·25.

Spirytus gotowy złr. —·— do 28·—.

OSTATNIA POCZTA.

D. 17 b. m. obchodził nadworny teatr we Wiedniu stuletnią rocznicę swego założenia. Na przedstawieniu danem z tego powodu był obecny Najj. Pan wraz z Najj. Panią, tudzież z Najd. Arcyksięciem Rudolfem, Franciszkiem Karolem, Ludwikiem Wiktorem, Fryderykiem i Arcyksiężną Maryą Teresą.

Izba Panów austryackiej Rady państwa odbyła wczoraj 44 posiedzenie i wybrała 20 członków i 10 zastępców do wspólnych delegacyj.

Na posiedzenie Izby deputowanych aust. Rady państwa w d. 18 b. m. przybył minister spraw wewnętrznych br. Lasser po raz pierwszy po chorobie. Witano go ze wszystkich stron. Wniosek jego o udzielenie na zaliczki i zapomogi dla biednej ludności galicyjskiej 700.000 zł. odesłano natychmiast do komisyi budżetowej. Minister skarbu przedłożył wniosek o kredytach dodatkowych na r. 1876. Izba przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o kolei z Erbersdorf do Würbenthal podług wniosku komisyi a na zalecenie ministra handlu.

Lody na Dunaju ruszyły w Wiedniu d. 18 bm. rano o g. 3. Woda w głównem ramieniu Dunaju i w kanale ciągle przybywała od południa O godz. 1¼ popołudniu dano trzeci sygnał na znak, że niebezpieczeństwo powodzi jest bardzo blizkie. W zagrożonych wylewem okręgach miasta panuje popłoch.

Na wszystkich rzekach czeskich ruszyły d. 17 b. m. lody. Mołdawa wystąpiła z brzegów w Pradze. Pod Mokropecem zalała rzeka Beraun całą nizinę. Przez cały ten dzień padał deszcz ulewny w całych niemal Czechach.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 17 b. m. przedłożył przewodniczący sprawozdanie komisyi krajowej o kosztach pogrzebu Deaka. Koszta te wynoszą 11.726 zł. Izba przyjęła to sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i zezwoliła na wstawienie powyższej kwoty do rubryki „Wydatki na sejm." — Następnie przyjęła Izba w trzeciem czytaniu ustawę Deaka i przesłała takową Izbie wyższej przez swego sekretarza p. Jambora. Izba wyższa powitała go okrzykami „Eljen" i przyjęła natychmiast całą ustawę jednogłośnie.

Hiszpańska Izba deputowanych wybrała prezydentem jednogłośnie Posadę Herrerę a senat Barzanallanę.

Zapowiedziany na wczoraj bal dworski w Petersburgu został cofnięty z powodu bardzo groźnego stanu zdrowia W. Księżnej Maryi.

Konwencya o zakupieniu południowo-włoskich kolei żelaznych została 15 lutego podpisaną.

Rząd turecki ma pracować nad projektem przeznaczenia pewnych dochodów na spłatę kuponów. Osobna komisya ma czuwać nad wpływaniem tych dochodów do banku ottomańskiego, który wypłacać będzie kupony.

Na uczcie Izb handlowych w Londynie sekretarz stanu spraw indyjskich margr. Salisbury nadmienił, że Anglia skupia swoją politykę w Indyach i gotową jest nieszczędzić żadnych ofiar, gdyby się zanosiło na zagrożenie jej interesów w Indyach i nie narażać tych interesów ze względu na drogi do Indyj wiodące. Dla tego kraj przyklasnął nabyciu akcyj przekopu Sueskiego. W ciągu mowy swojej rzekł Salisbury, że mylili się ci, co sądzili, że Anglicy jako naród przeważnie handlowy będą trwożliwi i że dozwolą naruszać prawa swoje. Cave wyjeżdża z Egiptu d. 20 lutego.

Król hiszpański udał się do armii północnej. Canovas del Castillo przedłożył królowi depeszę konsula z Bajonny, donoszącą, że junta karlistowska zamierza zwołać Zgromadzenie narodowe do Villafranca, aby zrobić propozycyę o pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 16 lutego (*pryw.*) Wczoraj odbył się wieczór z tańcami u państwa Ziemiałkowskich. Wieczór wypadł świetnie w całem znaczeniu tego słowa. Najznakomitsze towarzystwo stolicy było reprezentowane w salonach. Obecnych było około 150 osób. Między niemi znajdowali się hr. Andrassy, książę Auersperg, ministrowie Stremayr, Glaser, Horst, szefowie sekcyjni Hoffmann, Orczy, Wehli, poseł włoski hr. Robillant, wielu delegatów do Rady Państwa i t. p.

Wiedeń, 19 lutego. Od wczoraj popołudnia wzrasta ciągle woda w Dunaju, tak w samej rzece, jak w kanale. Tama ochronna pod Freudenau zerwana. Z głównego łożyska wystąpiła woda pod mostem *Reichsbrücke* i podniosła się o stopę ponad brzeg. Dworzec żeglugi parowej i Prater aż po rotundę gmachu wystawy zalany. W niżej położonych ulicach drugiej, trzeciej i dziewiątej dzielnicy woda wtargnęła już wczoraj do piwnic. *Erdbergmais* całkiem pod wodą. Dziś rano wzrost wody nieznaczny, ale niebezpieczeństwo większej powodzi jeszcze nie zażegnane.

Praga, 19 lutego. Wełtawa, Tepla, Berun, Luznicza wystąpiły z brzegów. Wełtawa zalała niżej położone ulice na Starem Mieście, Jozefinie i Małej Stronie. Część wyspy wełtawskiej i nowy *quai* pod wodą. Woda ciągle wzbiera. Stan Łaby: 6 stopni wyżej zera.

Praga, 19 lutego. Woda wezbrała dziś w nocy jeszcze bardziej. Powódź sie zwiększa. Wszystkie niżej położone ulice pod wodą. Nad Beruniem, Łabą i dolną Wełtawą wiele wsi zalanych, mosty pozrywane.

Madryt, 19 lutego. Król objął dowództwo nad armią. Karliści opuszczą wkrótce Estellę. Obie ostatnie baterye Karlistów pod St. Sebastyan zdobyte. Junta karlistowska schroniła się z Guipuzcoa do Francyi.

Londyn, 19 lutego. Z podróżnych rozbitego statku *Strathclyde* znajduje się 28 w Anglii, 7 osób umarło. Razem utopiło się 37 osób.

Paryż, 19 lutego. Redaktora *Republique française* skazano za obrazę Buffeta na miesiąc więzienia i 2000 fr. grzywny.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 lutego 1876.

Hotel Angielski:

Pp. Józef Jaworski z Romanówki. — Wilhelm Rosenbach z Przemyśla.

Hotel Zorza.

P. Józef br. Kapri z Bukowiny.

Hotel Europejski.

Pp. Emil hr. Łoś z Hoczwy. — Kurz, pułkownik z Wiednia. Adolf Haussen z Hamburga. — Julian Tyszkowski z Michałówki.

Hotel Krakowski:

Pp. Wacław Hudetz z Brodek. — Tomasz Knorek z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18 lutego 1876.

Pp. Wojciech hr. Dzieduszycki do Olszanicy — Józef hr. Stadnicki do Królestwa. — Inocenty Kowalski do Birczy. — Dr. Artur Wich do Stryja — Jan Bejzyn do Porudna. — Jakób Cosnowski do Brodów. — August Kościelski do Brodów. — Bolesław Zaleski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 lutego 1876.

Barometr 731.9 mm. Psychrometr suchy — 0·1°C. Psychrometr wilgotny — 0·3°C. — Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr SO2. Ozon 12. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 0·1°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg cz[ysto] osobowy); po południu o godzinie 6. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. [illegible] 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dwor[ca]): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 53 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 43 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w poł[illegible] o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w n[ocy] o godz 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 18 lutego 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	194	—	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	—	85	75
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ , 5% okresow.	85	—	85	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	75	16	—
„ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	9	16	9	23
Pół imperyał	9	32	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	49	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.55	68.70
„ „ „ w srebrze	73.65	73.75
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.30	111.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86.20	86.60
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.70	77.—
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	89.50	89.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	175.50	175·70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	869.—	871.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	346 —	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.50	163.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.25	193 75
Lwow. czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	135. —	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	287.75	288 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.50	88.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.20	85.60
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	71.—	71.25
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	66.50	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	94.20	94.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.50	79.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68·—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.10
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.50	59.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 25
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 40	95.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.15	56.25
Berlin za 100 mark n. p.w.	56·15	56.25
Frankfurt 100 Mark. p.	56.15	56.25
Hamburg za 100 M. B.	56.15	56.25
Londyn za 10 ft. szt.	114.85	115.10
Paryż za 100 fr.	45.65	45.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.—	5.42 —
Korona	9.22.—	9.23.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.2[illegible]	103.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

18 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	60
„ „ „ w srebrze	73	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego bez kupona	177	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	55
Srebro	103	25
Napoleond'or	9	19
Dukat cesarski men.	[illegible]	39
100 Marek	56	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(755 1—3) **Edykt.**

L. 6820. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 złr. 19 ct. a. w. z pn., realność włościańska w Drohomyślu pod L. kons. 25/5 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Andrucha i Dmytra Baszyńskich własna, w c. k. Sądzie powiatowym w Krakowcu dnia 25go lutego, 16go marca i 20 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 rano, i to na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 złr., a wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Krakowiec 15 grudnia 1875.

(799 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9130. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Dudzikowej w ilości 1000 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 314 w Lipniku, do małżonków Józefa i Zuzanny Dudzików należącej, w dniu 13 marca i 13 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1046 złr. 40 cnt., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 104 złr. 64 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(795 1—3) **Edykt.**

L. 581. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa na prośbę dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu, dzierżycieli następujących, w Buczaczu w r. 1875 wystawionych i tamże płatnych, poniżej wyrażonemi numerami księgi zastawów i weksli Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu zaopatrzonych weksli, mianowicie:

Nr. 1. z dnia 5go stycznia na 50 złr. na 6 miesięcy przez Bronisława Spolskiego,
„ 2. z 19go stycznia na 6 złr. na miesiąc przez Roberta Lindnera,
„ 5. z 2go lutego na 50 złr. na miesiąc przez Antoniego Winogrodzkiego,
„ 9. z 18go lutego na 10 złr. na miesiąc przez Jana Morasiewicza,
„ 16. z 1go kwietnia na 200 złr. na miesiąc przez Celinę Zaleską,
„ 25. z 14go czerwca na 10 złr. na miesiąc przez Dominika Turczańskiego,
„ 26. z 16go czerwca na 50 złr. na miesiąc przez Romualda Gilewicza,
„ 31. z 8go lipca na 10 złr. na miesiąc przez Stanisława Morasiewicza,
„ 34. z 23go lipca na 25 złr. na 6 miesięcy przez Emila Hołyńskiego,
„ 42. z 20go sierpnia na 150 złr. na miesiąc przez Franciszka Pollacha,
„ 43. z 24go sierpnia na 50 złr. na miesiąc przez Emila Hołyńskiego,
„ 51. z 17go września na 50 złr. na miesiąc przez Józefa Wołoszyńskiego,
„ 52. 21go września na 200 złr. na miesiąc przez Agnieszkę Rybczyńską,
„ 55. z 11go marca na 100 złr. na miesiąc przez Władysława Tyszkowskiego,
„ 58. z 28go września na 10 złr. na miesiąc przez Karola Popowicza,
„ 59. z 3go października na 160 złr. na miesiąc przez Józefa Kotkowskiego,
„ 62. z 2go listopada na 50 złr. na miesiąc przez Antoniego Pfeifera,
„ 64. z 3go listopada na 10 złr. na miesiąc przez Jana Leszczyńskiego,
„ 65. z 6go listopada na 200 złr. na miesiąc przez Karola Czerneckiego,
„ 71. z 12go listopada na 100 złr. na miesiąc przez Tomasza Orłowskiego,

akceptowanych, ażeby weksle te, których wystawiające Towarzystwo zaliczkowe w Buczaczu podpisem swej firmy jeszcze nie zaopatrzyło i jedynie niektóre ostampilowało, do dni 45 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przedłożyli, inaczej weksle te jako amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów dnia 19 stycznia 1876.

(755 1—3) **Edykt.**

L. 6820. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 złr. 19 cnt. w. a. z pn., realność włościańska w Drohomyślu pod L. kons. 24/5 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Andrucha i Dmytra Baszyńskich własna, w c. k. Sądzie powiatowym dnia 25 lutego, 16 marca i 20go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 rano, i to na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 złr., a wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warnnków można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Krakowiec 15 grudnia 1875.

(754 1—3) **Edykt.**

L. 5449. C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że celem zaspokojenia przez Arona Röttenberga przeciw Iwanowi Dziubie wywalczonej sumy 82 złr. z 6% odsetkami od 1go października 1873 i kosztów 4 złr. 87 cnt., 4 złr. 87 cnt, 6 złr. 24 cnt., 2 złr. 8 ct., niemniej kosztów tej prośby w kwocie 4 złr. 16 cnt w. a. przysądzonych, wyznacza się do przymusowej sprzedaży realności egzekuta Iwana Dziuby Nr. 86 w Kozłowie zagrabionej, w protokole grabieży z dnia 14 maja 1875 L. 2805 oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, termin na dzień 15 marca, 22 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym odbyć się mającej z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Każdy mający chęć kupienia winien jest złożyć do rąk komisyonującego zakład w kwocie 24 złr., który nabywcy w cenę kupna wliczony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania każdy licytant w registraturze, a przy licytacyi u komisyonującego przeglądnąć może.

Busk dnia 30 listopada 1875.

(841 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3083. Konkurencya rozpisana ogłoszeniem tutejszem z 24 stycznia 1876 do L. 863 na dzień 23 lutego 1876, w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pobiedrze, niniejszem odwołuje się.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 16 lutego 1876.

(822 1—3) **Edikt.**

Z. 67314. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit die bereits rechtskräftig bewilligte exekutive öffentliche Feilbiethung der Maria Ludwika Czyrniańska gehörigen, in Lemberg sub. Nr. 544/4 gelegenen Realität zu Gunsten des Hirsch Lubinger pr. 1600 fl. ö. W. s. N. G. ausgeschrieben.

Diese Feilbiethung wird an einem einzigen Termine den 21 März 1876 um 10 Uhr vorm. bei diesem k. k. Landesgerichte abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 24276 fl. 60 Kr. ö. W. das Vadium 2427 fl. 66 Kr. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungs-Bedingungen so wie der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt können in der h. g. Registratur oder während der Feilbiethung eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden Herschl Lubinger und Frau Maria Ludwika Czyrniańska, die k. k. Finanz-Prokuratur so wie sämmtliche Hypothekargläubiger, welche nach dem 25 April 1874 Hypothekarrechte erwerben sollten oder denen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wird der gegenwärtige Bescheid zu Händen des z. Z. 70123/74 ihnen bestellten Curators Adv. Dr. Bobownik mit Substituirung des Adv. Dr. Brzeziński zugestellt und sie hievon mittelst vorstehenden Ediktes verständiget.

Lemberg 29 Jänner 1876.

(810 1—3) **Edykt.**

L. 1939. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców ś p. Jana Wielogłowskiego, a mianowicie Andrzeja, Stanisława, Tomasza, Józefa, Onufrego i Kajetana Wielogłowskiego, tudzież Teklę, Kunegundę, Eufrozynę i Annę Wielogłowskie, że przeciw nim Seweryn Zawałkiewicz, jako opiekun Klementyny z Komarów Zawałkiewiczowej, w dniu 24 stycznia 1876 L. 1939 wniósł pozew o uznanie zakazu alienowania i onerowania dóbr Gosprzydowa w poz 1 haer. stanu czynnego i w poz 24 on. stanu biernego tychże dóbr zaprenotowanego, tudzież obowiązku synów ś p. Jana Wielogłowskiego wyposażenia sióstr swoich w tychże samych pozycyach n. 1 haer. i 24 on. zaprenotowanego, za zgasłe i przedawnione, i w skutek tego ze stanu czynnego a względnie biernego dóbr powyżej wzmiankowanych wyekstabulować się mające, w załatwieniu którego polecono pozwanym, by na takowy w dniach 30tu wnieśli pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych wyż wymienionych, na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dra Hajdukiewicza, z zastępstwem adw. dra Retingera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli. Kraków 28 stycznia 1876.

(814 1—3) **Edykt.**

L. 13995. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie ogłasza niniejszem, odnośnie do ogłoszonego już edyktu z dnia 21 lutego 1875 L. 1088 Nr. 77, 78, 79 w rządowej Gazecie Lwowskiej, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 złr. 52 cnt. z przn., odbędzie się w dniu 16go marca 1876 r. o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod L. 31/50 w Lutoryżu, niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rzeszów dnia 28 grudnia 1875.

(817 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2681 cyw. W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Stacha Mykicej z Muchawki jako marnotrawcę. Kurator Wasyl Szuszelnicki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 16 czerwca 1875.

(834 1—3) **Edykt.**

L. 3579 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie dnia 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1876, zawsze o godzinie 10ej rano, w tutejszo sądowem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. kons. 4 w Laskowej położonej, do masy spadkowej Antoniego Dąbrowskiego należącej i ciało tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 55 złr. 14 ct. a. w. na rzecz dra Ksawerego Chrzanowskiego.

Cenę wywołania stanowi suma 3490 złr. w. a., poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 349 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adwokata dra Krobickiego w Wadowicach

Andrychów 23 listopada 1875.

(833 1—3) **Edykt.**

L 10707. W dniach 16go marca, 20go kwietnia i 18 maja 1876, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż gruntów do realności pod L. k 14 w Brzegach, Tacyanny Sozańskiej własnych, na rzecz Szymona Fischmana o 105 złr. 43 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 550 zł. w. a., a wadyum 55 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 29 grudnia 1875.

(832 1—3) **Edykt.**

L. 10091. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 80 w Kalinowie powiatu Sambor, ciało tabularne stanowiącej, Jana Gross własnej, w sprawie Berla Mugera o 180 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1610 złr., wadyum 161 złr; przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którym niniejsza uchwała z jakichkolwiek przyczyn nie może być doręczoną lub którzyby uzyskali prawo zastawu na powyższej realności po dniu 16 lipca 1875, na ręce ustanowionego kuratora w osobie adwokata krajowego dra Pawlińskiego.

C. k Sąd powiatowy deleg. miejs.

Sambor dnia 30 listopada 1875.

(830 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1506. Przy c k. Sądach powiatowych w Tyczynie, Rozwadowie i Nowym Targu zostały posady woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a., z dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnione.

Ubiegający się o te, lub w skutek przeniesienia opróżnione posady woźnych, mają swe podania, w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p., należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 lutego 1876 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, co do posady w Tyczynie i Rozwadowie, zaś co do posady w Nowym Targu do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie.

Kraków 9 lutego 1876.

(835 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9404. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Handzlik w ilości 460 złr. m. k. w srebrze, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 77 daw. 84 now. w Białej, do Józefa Joscha, Maryi Josch i Józefa Nentwicha należącej, w dniu 13go marca i 13go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3711 złr. 88 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 372 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(827 1—3) **Edykt.**

L. 3202 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Witty Blitz przeciw Tomaszowi Radzięła o zapłacenie 26 złr. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 174/206 w Rajbrocie położonego, dłużnika własnego, na 710 złr. 38 cnt. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa, wadyum 71 złr. a. w.

Resztę zaś warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wiśnicz dnia 15 listopada 1875.

(461 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5. W myśl §. 29 ust. z 6go lipca 1868 L. 96 Dz. u. p., ogłasza Wydział tarnopolskiej Izby adwokatów następującą listę adwokatów, którzy w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego już w ubiegłym roku praktykę wykonywali i obecnie wykonują:

W Tarnopolu:

Dr. Melchior Axelrad.
„ Antoni Delinowski.
„ Aleksander Frühling.
„ Alfred Kwiatkowski.
„ Włodzimierz Łuczakowski.
„ Jonasz Mantel.
„ Marek Markstein.
„ Henryk Max.
„ Rajmund Schmidt.
„ Emil Sternklar.
— Zygmunt Świejkowski.
Dr. Józef Weisstein.
„ Klemens Żywicki.

W Zaleszczykach:

„ Maksymilian Brodacki.
„ Antoni Zakrzewski.

W Czortkowie:

„ Antoni Czaczkowski.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnopol dnia 28 stycznia 1876.

(809) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 1 Februar 1876, Z. 84/701, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspodenzartikels mit der Aufschrift „Dal Trentino“ und den Anfangsworten „Chi vuol farsi una idea etc.“, enthalten in der Zeitschrift „Il Diritto“ Nr 17 vom 17 Jänner 1876, gedruckt in Rom bei G. Civelli, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a und des Vergehens nach § 300 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Cilli hat unterm 8 Febrnar 1876 nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügte Beschlagnahme der Nr. 6 der periodischen Zeitschrift „Slov. gospodar“ vom 3 Februar 1876 gemäß § 488 und 489 St. P. O. zu bestätigen und zugleich zu erkennen befunden: Der Artikel „kto je sedaj v Austrii zadovoljen“ in Nr. 6 der genannten Zeitschrift, beginnend mit den Worten „leta 1871 smo Slovenci“ und endend mit den Worten „siloo potrebni nie smo“, begründe den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 St. G., es werde daher gemäß § 439 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. de 1873, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

(780 1—3) **Edikt.**

Z. 7820. Das k. k. Bezirksgericht in Peczenizyn veräußert am 10 März, am 10 April und am 10 Mai 1876, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden die zu Gunsten des Alter Gugig pto 350 fl. s. N. G gepfändeten auf 400 fl. geschätzen dem Semen Stefaneschyn und Pawlo Stefaneschyn gehörigen nicht intabulirten Realität Nr. 7 in Rungura.

Die Lizitationbedingungen das Pfändung und Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczenizyn 24 November 1875.

(781 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3297. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es wird zur Hereinbringung der Forderung des Alter Gugig pr. 400 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Onufry und Malanka Stefanyschyn gehörigen, auf 660 abgeschätzen nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 106 zu Rungura bewilligt, u. h. g. am 29 Februar, 29 März u am 5 Mai 1876 jedesmal in den vormittagigen Amtsstunden gemäß den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingniße deren Einsicht und Abschriftnahme zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczenizyn den 28 Juni 1875.

(779 1—3) **Edikt.**

Z. 1270. Das k k. Bezirksgericht in Peczenizyn veräußert am 29 Februar, 31 März und 28 April 1876 jedesmal um 9 Uhr v M. im h. Gerichtsgebäude zur Hereinbringung des Betrages von 18 fl. ö. W. s. N. G. die der liegenden Masse des Matyi Grebluk gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub. C. Nr. 86 zu Rungura gelegenen Realität

Die Bedingungen und der Schätzungsakt erliegen in der h. Registratur zu Einsicht.

Peczenizyn 9 Oktober 1875.

(831 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8747. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wiadomo czyni, iż celem ściągnienia kwoty 75 złr., 56 złr. i 15 ct. dziennie od 5 sierpnia 1871, kosztów w kwocie 9 złr. 36 ct., 3 złr., 4 złr. 62 ct., 3 złr. 32 ct., 6 złr. 36 ct., i kosztów obecnych w kwocie 4 złr. 36 ct. a. w. egzekucyi na sprzedaż realności pod konskr. 72 i top. 717, 718, 719, 720, 721, i 773 w Kołomyi na przedmieściu Kuckiem położonej w jednej niewydzielonej połowie dłużniczce Zuzannie Baraniuk własnej na rzecz Franciszka Ciesielskiego dozwala się. Do tej sprzedaży wyznaczają się termina na dzień 29 lutego, dzień 13 marca, i dzień 27 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 zrana, na których ta realność pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Realność wyżej opisana sprzedaną zostanie, przy pierwszych dwóch terminach li tylko zwyż lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 515 złr.
3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 10% wadyum przed licytacyą do rąk licytującego złożyć, które największą cenę podającego zatrzymane i w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytującym zaraz zwrócone zostanie.
4. Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości Sądu przejmującej, całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum do sądu złożyć, w przeciwnym razie bowiem złożone wadyum na rzecz wierzycieli za przepadłe uznane i na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisaną i ta realność w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
5. Gdy nabywca wszelkim warunkom licytacyi zadość uczyni, natenczas dekret własności wydanym i on w posiadanie nabytej realności wprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 8 sierpnia 1875.

(800 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9067. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakóba Zagórskiego w ilości 2587 złr. 76 kr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 46, 47, 62 i 63 w Białej do Maryi Zagórskiej należących, w dniu 6 marca 1876 i w dniu 6 kwietnia 1876 r zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa realności pod l. 46 i 47 wynosi 1806 złr. 10 ct., zaś realności pod l. 62, 3775 złr. 43 kr., wreszcie realności pod l. 63, 2030 złr. 9 kr. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(774 1—3) **Edykt.**

L. 321. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Dewicza, a w razie jego śmierci tegoż masę spadkową, a względnie jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż małoletni Józef Nałęcz Chełmicki przez opiekuna swego Adolfa Paulego, wniósł przeciw niemu pod dniem 14 stycznia 1876 r. L. 321 pozew o wykreślenie prawa pierwszeństwa zadzierżawienia przedmiotów do masy ś. p. Romana Chełmickiego należących o 50 duk. taniej, jak inni ofiarować będą, w stanie biernym połowy dóbr Kamionki małe jak Dom 290 pag. 334 n. 15 on. zaprenotowanego, w skutek czego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Dewicza, a w razie śmierci jego dla tegoż masy spadkowej, a względnie dla jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lękawskiego, z zastępstwem adwokata dra Dębickiego ustanowiono, i temuż kuratorowi pozew ten doręczonym został.

Ma zatem wspomniany Henryk Dewicz, a w razie śmierci jego tegoż spadkobiercy, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomi tymczasowemu kuratorowi wcześniej potrzebną udzielić informacyę lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 19 stycznia 1876.

(802 1—3) **Edykt.**

L. 7656. C. k. Sąd powiatowy Jaworowski zawiadamia, że Jan Zabłotny przeciw Janowi Mullerowi z miejsca pobytu nie wiadomemu o zapłatę 40 złr. z pn. itd. dnia 8 grudnia 1875 L 7656 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, skutkiem czego został termin do rozprawy sumarycznej na 13go marca 1876 o 10 godzinie rano wyznaczony, i pozew Chrystyanowi Müllerowi z Zawidowic, jako ustanowionemu kuratorowi pozwanego, doręcza się.

Wzywa się więc pozwanego, ażeby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne do obrony środki zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Jaworów 24 grudnia 1875.

(813 1—3) **Edykt.**

L. 13415. C. k. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Pacześniaka w ilości 45 złr. 27 cnt. przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego, ciała tabularnego nie stanowiącego, pod L. 45/9 rep. 36 w Staroniwie położonych, Józefa Rozborskiego własnych, dnia 22 marca, 26 kwietnia i 19go maja 1876, w gmachu sądowym odbędzie się.

Za cenę wywołania ustanawia się ilość 297 złr. 25 cnt.

Wadyum wynosi 29 złr. 73 cnt

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów dnia 29 grudnia 1875.

(821) **Obwieszczenie.**

L. 143. Zarządca masy rozbiorowej Rudolfa Schwarza, p. dr. Gregorowicz, tudzież specyalni zarządcy do wysprzedaży towarów pp. Hawranek i Bordolo, przedłożyli odnośne rachunki. Stosownie do przepisu §. 149 ustawy konkursowej, wzywam wszystkich wierzycieli, którzy przeciw złożonym rachunkom zarzuty podnieść zamierzają, na termin dnia 29 lutego 1876, o godzinie 10 przed południem, w biurze Vtem c. k. Sądu krajowego odbyć się mający, łącząc uwagę, iż dotyczące rachunki przed terminem w moim biurze przejrzane być mogą.

Lwów dnia 15 lutego 1876.

Komisarz konkursowy:
Kanne.

(801 1—3) **Edykt.**

L. 4742. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na dniu 9 marca 1876 relicytacya realności dłużnika Petra Szymoniuka pod Nr. 572 w Delatynie położona, korpusu tabularnego nie mająca, składająca się z domu mieszkalnego z miękkiego materyału i 81 sążni kwadr. gruntu, na rzecz Benjamina Blocha przeprowadzoną zostanie, i że ta realność na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest 30 złr. 60 cnt. w. a., zaś poręczne (wadyum) 3 złr. 6 cnt. wal. aust.

Delatyn dnia 3 grudnia 1875.

(796 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9109. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakóba Zagórskiego w ilości 437 złr. 42 cnt. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 16 d. 18 n. i 7 d. 17 n. w Komorowicach, do Maryi Zagórskiej należących, w dniu 6go marca i 6go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 26698 złr. 54 ct., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2669 złr. 85 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(815 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9304. C. k. Sąd pow. w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Antoni w ilości 71 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 350 w Lipniku, do małżonków Jerzego i Anny Gruszków należącej, w dniu 24 lutego i 3 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 288 złr. 1 1/2 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 28 złr. 82 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 25 grudnia 1875.

(794) **Edikt.**

Z. 554. Das Stanislauer k. k. Kreisgericht giebt bekannt, daß der unterm 4 September 1875 Z. 11034 und 11035 über das Vermögen des Ladislaus Laskowski, Gutspächter in Trościance, eröffnete Konkurs für aufgehoben erklärt wird.

Stanislau den 22 Jänner 1876.

(792) **Edikt.**

Z. 2615. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, sowie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Leib Nachtigal, nicht protokollirten Kaufmannes in Sambor, der Konkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k Landesgerichtsrath Herr Schenk. und als einstweiliger Massaverwalter Herr Advokat Dr. Witz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 17 Mai 1876 um 9 Uhr Früh bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagfahrt auf den 2ten März 1876 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskomissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor, oder im Sprengel des hiesigen k k. städt deleg. Bazirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zn machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Sambor den 14 Februar 1876.

(761 1—3) **Edykt.**

L. 109 cyw. Maryę Dacko recte Dacyk, gospodynię z Zastawia, uznano za marnotrawczynię i nadano jej kuratora w osobie Kaspra Janowskiego, gospodarza z Zastawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 stycznia 1876.

(778 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6398 cyw. W sprawie Chaima Staudig przeciw Wasylowi Bojczukowi o 23 złr. 36 ct. w. a. z przn. sprzedawać się będzie realność L. k. 57 w Rungurach, nie mająca ciała tabularnego, 13 marca, 11 kwietnia i 11 maja 1876 o godzinie 10tej rano, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 340 złr. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny, zawsze za złożeniem zaliczki 34 złr.

Akt opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się mających chęć kupienia uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 21 września 1875.

(777 1—3) **Edykt.**

L. 11620. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 18go grudnia 1875 L. 10906 uznano Huata Pochodżaja z Wierzbowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Pawła Hymin.

C k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 8 stycznia 1876.

(776 1—3) **Edykt.**

L. 1755. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia p. adwokata dr. Ornsteina kuratorem dla masy spadkowej po Bazylim Iwanickim, w sprawie Franciszka Wołoszczaka przeciw tejże masie o wykreślenie prawa dożywocia dla Bazylego Iwanickiego w stanie biernym części realności pod Nr. 42 st. 32 now. w Folwarkach wielkich Dom. 1 pag. 171 n. 3 on. intabulowanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 25 września 1875.

(758 1—3) **Edykt.**

L. 53212. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jędrzeja i Domiceli Hryneckich z 17 sierpnia 1872 do L. 45374 o intabulacyę ich praw własności co do części dóbr Turzego, Cecylii Czajkowskiej własnych, uchwała 19 paźdz. 1872 do L. 45374 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Cecylii Czajkowskiej, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Szwedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Starzewskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Cecylię Czajkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, iłeże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 16 października 1875.

(797 2—3) **Edykt.**

L. 5863. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż dnia 31 stycznia 1876 L 5863 wnieśli Jan i Antonina małżonkowie Gojawiczyńscy pozew przeciw Józefowi Pokrzywie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a wrazie śmierci jego również niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa do sumy 3000 złp. z pn. na realności L. 621 4/4 zapisanej z przyczyny zaszłego przedawnienia za nieważne i extabulacyę tej sumy.

Gdy tak Józef Pokrzywa jak również w razie jego śmierci spadkobiercy tegoż z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanowionym został kurator w osobie p. adw. Dra. Madejskiego z substytucyą p. adw. Dra Zminkowskiego i temu kuratorowi pozew ten doręczony.

Wzywamy przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pokrzywę, jak również w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(798 2—3) **Edykt.**

L. 7950. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż wskutek odbytego dnia 8 lutego 1876 wyboru wierzycieli p. adwokata Dra Berlinera Henryka zarządcą majątku upadłości firmy „Bazar Breymajera i Połuszkiewicz“ i upadłości spólników Antoniego Połuszkiewicza i Waleryana Breymajera, a p. adw. Dra Freudenberga jego zastępcą ustanowił.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1876.

(787 2—3) **Konkurs.**

L. 35. Przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. nadinżyniera leśnictwa w VIII ewentualnie posada c. k. inżyniera leśnictwa w IX, c. k. adjunkta inżynieryi lasowej w X, c. k. assystenta leśnictwa w XI klasie rangi wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym, i ewentualnie posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 złr.

Podania zaopatrzone dowodami odbytych nauk ogółowych i zawodowych, tudzież złożonego wyższego egzaminu państwowego z leśnictwa, następnie znajomości języków krajowych i dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 12 marca 1876 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi
lasów i domen

Bolechów 12 lutego 1876.

(786 2—3) **Konkurs.**

L. 37. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych w myśl ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873.

1. W Bolechowie, powiat Dolina, przy szkole etatowej żeńskiej a) posada dyrygującej nauczycielki z roczną płacą 450 złr. 50 ct. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
2. W Żydaczowie przy szkole etatowej męskiej dwie posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z roczną płacą 270 złr. a. w.
3. W Żurawnie, powiat Żydaczów, przy szkole etatowej męskiej dwie posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z roczną płacą 270 złr. a. w.
4. W Dolinie przy szkole etatowej męskiej posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. a. w.
5. W Mikołajowie (powiat Żydaczów) przy szkole etatowej żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 270 złr. w. a.
6. W Rozdole (powiat Żydaczów) przy szkole etatowej męskiej, posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
7. W Rożniatowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
8. W Skolem (powiat Stryj) przy szkole etatowej męskiej a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 złr. a. w., 50 złr. a. w. za kierownictwo, i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
9. W Peerhińsku (powiat Dolina) przy szkole etatowej: a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 400 złr. 50 złr. a. w. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 240 złr. a. w.
10. W Kawsku (powiat Stryj) przy szkole etatowej posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. a. w.

W Perehińsku prezentuje gr. kat. ordynaryat lwowski, w Kawsku Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim, we wszystkich innych zaś wyż wymienionych miejscowościach Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do 15 marca r. b. na ręce c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Stryj dnia 18 stycznia 1876.

(793 2—3) **Edykt.**

L. 200. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi wekslowej Pessli Hopfinger w kwocie 54 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż idealnej połowy realności pod l. k. 143 st. 43 n. w Samborze w Zamiejskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Jakóba Byrki należącej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, a to dnia 5 kwietnia 1876 i dnia 26 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano a to za lub wyżej ceny wywołania, zaś w razie niesprzedania tej realności przy terminach powyższych wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 27 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano na którym wierzyciele tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów jawjących się doliczonymi będą.

Jako cenę wywołania stanowi się połowę cenę szacunkowej całej realności w kwocie 16 złr. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 października 1874 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego w tym celu dla nich kuratora Dra Kohna uwiadamia.

Sambor dnia 18 stycznia 1876.

(803 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1109. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Dziurlaj o zapłacenie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 33/9 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 29 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 20 listopada 1875.

(788 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6553. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Kałamarza przeciw Tomaszowi Rydlowi i sukcesorom Franciszki Rydlowej pto 126 złr. z pn. w trzech terminach, a mianowicie dnia 24 marca, 28 kwietnia, i 2 czerwca każdym razem począwszy od godz: 9 rano przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 41 rep. 69 w Wysoce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1767 złr. 50 ct. lub wyżej, a przy trzecim terminie także poniżej tej ceny; zakład 177 złr., reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Łańcut dnia 27 grudnia 1875.

(783 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8058 cyw. Ogłasza się, że Maksym Prokopczuk z Chudyjowiec, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 grudnia 1875 L 14907 uznany został marnotrawcą, i że kuratorem dla niego Janka Bassarabę z Chudyjowiec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 6 stycznia 1876.

(762 3—3) **Edykt.**

L. 7404/75. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie wzywa zaginionego od lat 30 Iwana Woźnego, urodzonego w Sośnicy r. 1835 z rodziców Jędrzeja i Pelagii Woźnych, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu rzeczonego, stawił się w tutejszym Sądzie, lub w inny sposób zawiadomił Sąd o swojem życiu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu w myśl §. 24 l. 2 i §§. 277 i 278 kod. cyw. uzna się go za zmarłego, w celu zarządzenia pertraktacyi spadku po nim pozostałego.

Radymno dnia 25 stycznia 1875.

(782 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. W sprawie Altera Congik przeciw Jakóbowi Juryjałukowi pcto 20 złr. (z większej 170 złr.) z pn., sprzedawać się będzie realność Nr. kons. 25 w Luczkach, z wyłączeniem gruntu „Sabatyn“, w dniach 1 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1876 o godz. 10 rano, w dwóch pierwszych terminach za cenę 350 złr. lub wyżej, a w trzecim terminie i niżej ceny, zawsze za złożeniem wadyum 35 złr. w. a.

Inne warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się mających chęć kupienia uwiadamia.

Peczeniżyn 19 września 1875.

(759 3—3) **Edykt.**

L. 1723 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie otworzono konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z r. 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku, należącego do spadku po ś. p. Julianie Ożarowskim, zmarłym dnia 29 stycznia 1876, dzierżawcy folwarku Korolówka w dobrach Jagielnica.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego w Czortkowie p. Emila Leo, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adwokata p. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wszyscy, którzyby do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie, który ze strony komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 18 lutego 1876 r. godz. 9 przed południem, na którym to terminie wierzyciele u komisarza konkursowego w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego Czortkowskiego, by wedle §. 111 ust kar. pełnomocnika mieszkającego w Czortkowie, celem doręczenia mn dalszych uchwał w tej sprawie, oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podawane.

Tarnopol dnia 4 lutego 1876.

(749 3—3) **Edykt.**

L. 7326. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. k. 46, w Kostarowcach położonej, Dmytra Bachorskiego własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(773 3—3) **Edykt.**

L. 69077. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Koźmińskiego jako opiekuna nieletnich Stanisława, Julii, Olgi i Klaudyi Perekładowskich, imieniem tychże z dnia 30go grudnia 1875 L. 69077 o wyznaczenie terminu do wykazania, że prenotacya sumy 540 złr. 96 ct w. a. uchwałą do L. 21549/61 i 2345/62 dozwolona, w stanie biernym dóbr Budzanów dla domu handlowego A. Tomanek i spółka Dom. 458 pag. 238 n. 247 on. uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, termin w myśl §. 45 ust. hip. uchwałą z dnia 8go stycznia 1876 L. 69077 na dzień 7 marca 1876 wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym właścicielom lub wspólnikom domu handlowego A. Tomanek i spółka, do rąk równocześnie w osobie adw. dr Bobownika z zastępstwem adw. dr. Rogalskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem właścicieli lub wspólników tego domu handlowego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(748 3—3) **Edykt.**

L. 7325. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 9 w Siemuszowie położonej, Fedka Zajlika własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w 3 terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 20 zlr. w. a.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(753 3—3) **Konkurs wierzycieli.**

L. 2002 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zarządził pod dniem 9go lutego 1876 w myśl §. 198 u. k. otwarcie konkursu kupieckiego do majątku zaprotokołowanej spółki handlowej pod firmą: „spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki, do prowadzenia handlu korzennego i żelaznego w Zaleszczykach“, tudzież zwykłego konkursu prywatnego do majątku jawnych spólników jej, a to: nieletnich dzieci Józefa Kodrębskiego, mianowicie Józefy, Bronisławy, Mieczysława i Włodzimierza Kodrębskich, zastąpionych matką i opiekunką Antoniną Kodrębską, tudzież drugiego spólnika Karola Bielańskiego, w Zaleszczykach zamieszkałych, a to na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Rozprawę przeprowadzi się względem tych konkursów dla każdego z osobna.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego w Zaleszczykach p. Klusika, a tymczasowym zarządcą masy p adwokata dra Brodackiego w Zaleszczykach.

Wierzycieli wzywa się, aby dnia 2go marca 1876 o godzinie 10 z rana stanęli w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym, tam złożyli dokumenta, któreby ich wierzytelności wykazywały, i wybrali tymczasowego zarządcę masy, zastępcę jego, tudzież wydział wierzycieli co do każdej z tych upadłości.

Dalej wzywa się tych wierzycieli, którzy chcą dochodzić swych roszczeń przeciwko tym masom konkursowym, aby zgłosili takowe, nawet w tym razie, gdyby o nie spór był w toku, do dnia 12 kwietnia 1876 bądź w tutejszym Sądzie, bądź w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach u komisarza konkursowego, podług przepisów ordynacyi konkursowej chcąc uniknąć szkodliwych skutków ustawą zagrożonych.

Do rozprawy likwidacyjnej wyznacza się dzień 20 kwietnia 1876 o godzinie 10ej z rana w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym, na którymto dniu mają wierzyciele, którzy roszczenia i wierzytelności swe zgłosili, uwierzytelnić je i poczynić wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa.

Wierzycielom tym przysłuża także prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki swe spełniali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Na terminie tym można także przystąpić do układu z wierzycielami.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub poblizkości ich nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się im na wniosek komisarza konkursowego kuratora (§. 111 ust. konk.)

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Tarnopol dnia 9 lutego 1876.

(756 3—3) **Edykt.**

L. 981. Dnia 27 sierpnia 1873 zmarł w Stratynie bez testamentu Efroim Dziczker, do której spuścizny, na podstawie ustawniczego oddziedziczenia między innemi także i tegoż dzieci Sara Eisen, Sime i Rachel Dziczker powołani są.

Gdy miejsce pobytu takowych odszukane być nie może, żatem wzywa się takowych by w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiły i swoje oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobier ami i dla nich ustanowionym kuratorem, ces. król. notaryuszem Wincentym Kniaziołuckim, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 8 lutego 1876.

(757 3—3) **Edykt.**

L. 2260 kar. Czyni się wiadomo, że w tutejszym Sądzie powiatowym złożoną jest kwota 84 złr. 70 cnt. a. w. od zasądzonego o zbrodnię kradzieży Iwana Rollera i jego żony Maryi odebrana.

Właściciel tejże kwoty ma w przeciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosić się i swe prawo własności udowodnić.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica dnia 31 grudnia 1875.

(760 3—3) **Edykt.**

L. 74. Asafata Marykicia, gospodarza z Zastawia, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie tegoż teścia Demka Bednarczuka, gospodarza z Zastawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 stycznia 1876.

(740 3—3) **Edykt.**

L. 1407. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Figaszewskiego 100 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nr. 195 w Tarnowie do Małgorzaty Łabnowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 marca i 13 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 zł. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 35 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1875 o godzinie 4 po południu na który wierzyciele stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

Tarnów dnia 3 lutego 1876.

(744 3—3) **Edykt.**

L. 134. C. k. Sąd powiatowy Brzozowski wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Antoniego Kotały aby w przeciągu roku swe prawa do spadku tem pewniej zgłosili ileże w razie przeciwnym takowy funduszowi kadukowemu przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów 17 stycznia 1976.

(739 3—3) **Edykt.**

L. 1596. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszym edyktem Iwonowi Tomaszowi, Julii Korneli i Edwardowi Dulskim tudzież Janowi Dajewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci spadkobiercom tychże z nazwiska życia imiejsca pobytu niewiadomym, niemniej nieznajomym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom Dominika Dulskiego, Tekli z Rozwadowskich Dulskiej, i Rozalii czyli Róży z Dulskiah Dzierzkowskiej, że Kornel, Alexander i Mieczysław Szczepańscy podali przeciw nim pozew o extabulacyę sumy 100,000 zł. pol. razem z odnośnemi pozycyami ze stanu biernego części Czajkowice w Tabuli krajowej Dom. 39. pag. 253 i 255. Dom 106. pag. 195 i Dom. 56 pag. 172 wpisanych, obecnie Józefa Bala własnych, który to pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi. adwokatowi Dr. Jakóbowi Kohnowi którego zastępcą mianowano adw. Dr. Szymona Ehrlicha doręczono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby wcześnie wszystkie do ich obrony służyć mogące środki użyli, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor 1 lutego 1876.

(789 3—3) **Edykt.**

L. 2334. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora hr. Starzeńskiego, że przeciw spółce komandytowej, pod firmą „spółka naftowa Ropiańska Starzeński i spółka“ do rąk Wiktora hr. Starzeńskiego, wniósł pod dniem 3 listopada 1875 l. 26286 Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew wekslowy, o zapłacenie sumy 12000 złr. w. a. z pn, w załatwieniu którego to pozwu wydanym został tutejszo sądową uchwałą z dnia 5 listopada 1875 l. 26286 **nakaz zapłaty tej sumy.** Gdy miejsce pobytu pozwanego Wiktora hr. Starzeńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dra Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4235. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie, oznajmia że w dniach 2 marca, 6 kwietnia i 4 maja 1876 każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 37 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jana Główki należącej w celu wydobycia należytości Salamona Felsena w ilości 83 złr. 20 ct w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 785 złr. w. a. z której 10/00 jako zakład chęć kapna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze

Rozwadów dnia 10 grudnia 1875.

(820 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3186. C. k Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a. z pn. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 346 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w c. k Sądzie powiatowym w Podgórzu w 3 terminach, dnia 22 lutego 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Śiatki pod l. 230 w Sieprawiu w powiecie Wielickim położonej, korpusu tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Podgórze dnia 17 Września 1875.

(819 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5917. W c. k. Sądzie powiatowym w Krakowcu, na zaspokojenie pretensyi Rozalii Bieniasz w kwocie 105 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 301 w Krakowcu do masy spadkowej Aleksandra Ciaciaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w termina h 21 lutego 13 i 27 marca 1876 r. zawsze o godz. 10 przed południem.

Wadyum wynosi 15 zł. cena szacunkowa 140 zł. na pierwszym i drugim terminie tylko za tę lub wyżej takowej, a na trzecim terminie poniżej tej kwoty sprzedaż odbędzie się.

Dalsze warunki i protokół oszacowania w Sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 14 grudnia 1875.

(808 2—3) **Edykt.**

L. 4162. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Macieja Domasa Alterowi Kollendrowi kwoty 34 złr. a.w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 83 w Rajbrocie położonego, dłużnika własnego, którato sprzedaż w 3 terminach mianowicie dnia: 22 marca 1876, dnia 26 kwietnia 1876 i dnia 31 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywłania ustanawia się kwotę 810 złr. a. w. zaś wadyum w kwocie 81 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół eksekucyjnego zajęcia, tudzież oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa można przejrzeć w t. s. registraturze.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1875.

(826 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3312. W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie sprzedawaną będzie na dniu 6 marca 1876 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność włościańska w Widełce przysiółku do Stańkowy pod n. k. 83 położona, a to celem ściągnienia Antoniemu Troczyńskiemu od Maksyma Matiasza należnej kwoty 37 złr. a. w. z pn. Gdyby na dniu tym realność rzeczona najmniej za cenę szacunkową w ilości 123 złr. a. w. sprzedaną nie została, będzie licytacya ta do dnia 24 kwietnia 1876 do godziny 10 przed południem odroczoną, a jeżeli i na tym terminie nikt nawet ceny szacunkowej nie zaofiaruje na ten wypadek wyznacza się do licytacyi tej 3 termin na dzień 6 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 złr. 50 ct. a. w.

Zurawno 15 listopada 1875.

(807 2—3) **Edykt.**

L. 5851. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niniejszem spadkobierców po Adamie Opolskim z imienia i nazwiska jako też miejsca pobytu niewiadomych, że wskutek prośby Teodora Opolskiego c. k. urząd ksiąg gruntowych w Cortkowie otrzymuje polecenie, by tegoż na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty: Jagielnica dnia 4 listopada 1874 za właściciela realności pod L. k. 97 w Nagorzance zaintabulował. Dla tychże spadkobierców ustanawia się kuratorem tut. adwokata Dra Czaczkowskiego z tem zawezwaniem by temuż swe wnioski podali lub w miejsce tegoż innego sądowi wymienili.

Czortków 10 listopada 1875.

(811 2—3) **Edykt.**

L. 6652. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu rezygnacyi p. Karola Völkera z zarządztwa masy krydalnej A. Horna termin do wyboru zarządcy masy na dzień 7 marca 1876, o godzinie 10 rano wyznaczony został, w którym wierzyciele stanąć mają.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(722 3—3) **Edikt.**

Z. 1426. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird kundgemacht, es sei am 13 Jänner 1870 in Brody Moses Litter ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben. Da sämmtliche Personen, welchen auf dessen Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, dem Gerichte unbekannt sind, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, sich binnen einem Jahre von unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte zu melden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft für welche inzwischen Chaim Indech als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist mit den bereits erbserklärten Erben abgehandelt werden wird.

Brody 14 September 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 24. **Konkurs.** (828 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę asystenta przy laboratoryum chemicznem w Szkole Dublańskiej z dodatkowym obowiązkiem wykładania fizyki ze szczególnem uwzględnieniem klimatologii i stojących z nią w związku partyi geografii fizycznej.

Z posadą tą opróżnioną z początkiem roku szkolnego 1876/7, połączoną jest płaca 800 złr. a. w., pomieszkanie i opał.

Kandydaci zechcą podania zaopatrzone w dowody potrzebnej kwalifikacyi wnieść do Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. najdalej do dnia 31 Maja 1876 roku.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Lwów dnia 14 lutego 1876 r.

Towarzysto zaliczkowe w Bóbrce.

OGŁOSZENIE.

Na mocy § 38 statutów odbędzie się dnia 5 marca b. r. o godzinie 2 z południa

trzecie Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w **Bóbrce**,

na które wszystkich członków niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1875
2. Przedłożenie rachunków za rok 1875 i wydanie Dyrekcyi absolutoryum
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór uzupełniający 3 członków rady nadzorczej (§ 48 c.)
5. Wybór komisyi cenzorów (§ 68.)
6. Zatwierdzenie wyboru rzeczywistego kontrolora.
7. Wykluczenie członków towarzystwa udziału niepłacących.

Rachunki za rok 1875 leżą w lokalnościach kasowych dla panów członków do przejrzenia.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bóbrka dnia 9 lutego 1876

Ignacy Litwinowicz sekretarz, (727 2—3) *Feliks Józefowicz* prezes.

NAGRODA

1000 Marków

1000 Marków

Nettel Leopold, około 50 lat liczący, wzrostu średniego, szczupły, z twarzą podłużną, o włosach szpakowatych, krótko ściętych wąsach i faworytach tej barwy, długim cokolwiek grubym trędowatym nosem, ciemno-niebieskich oczach, **typu żydowskiego,** szczególnie łatwy do poznania po **czerwonej trędowatej twarzy**, mający złe zęby, **chód powolny i wleczący**, włada językiem niemieckim i czeskim, handlarz płótna z Trautenau w Czechach, zaopatrzony pasem podróżnym do Austryi i Niemiec, tudzież:

Nettel Zygmunt, 22 lat liczący, wzrostu wysokiego, smukły, o włosach brunatnych kędzierzawych, oczach niebieskich, władający językiem niemieckim i czeskim, syn powyż nazwanego z Trautenau, którzy obaj znajdują się w śledztwie sądowem za oszustwo, ulotnili się. Takowi udać się mogli do Ameryki lub do jednej z przystani angielskich. W razie nadybania należy obu aresztować i odstawić do c. k. Sądu powiatowego w Trautenau w Czechach, zaco wypłaconem zostanie zaschwycenie Leopolda Nettel wynagrodznie **1000 marków w walucie niemieckiej**.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jičin, dnia 6 stycznia 1876 (714 3—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.